

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW  
WEWNĘTRZNYCH  
(NR 105)  
z dnia 17 marca 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 105)

17 marca 2022 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa;
- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowania Polski do udzielenia obywatelom Ukrainy ewentualnej pomocy w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji dzieci i młodzieży, zamieszkania oraz pracy na terytorium RP, w przypadku eskalacji konfliktu z Federacją Rosyjską i napływu do Polski uchodźców z Ukrainy”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szefernaker** i **Maciej Wąsik** sekretarze stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Dariusz Piontkowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Radosław Podogrocki** dyrektor sekretariatu Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Joanna Celińska** doradca ekonomiczny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Kopeć** prezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego wraz ze współpracownikiem, prof. **Mirosława Nowak-Dziemianowicz** przedstawicielka Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, **Katarzyna Przybysławska** prezes zarządu Centrum Pomocy Prawnej im. H. Nieć, **Katarzyna Sarnicka** przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Psychologów, **Danuta Wawrowska** mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris”, **Wojciech Wiśniewski** ekspert Federacji Przedsiębiorców Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Anna Ornat** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz** i **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Bardzo przepraszam za małe opóźnienie. Szanowni państwo, przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia są dwa punkty. Jest to rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Przedstawia przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Punkt drugi: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowania Polski do udzielenia obywatelom Ukrainy ewentualnej pomocy w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji dzieci i młodzieży, zamieszkania oraz pracy na terytorium RP, w przypadku eskalacji konfliktu z Federacją Rosyjską i napływu do Polski uchodźców z Ukrainy”.

Szanowni państwo, chciałem tylko przypomnieć, że zarówno jeśli chodzi o punkt pierwszy, jak i drugi, będziemy mieli głosowanie, dlatego że jako Komisja będziemy musieli rekomendować podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Natomiast w drugim przypadku będziemy musieli poprzez głosowanie podjąć decyzję, czy informacje udzielone na posiedzeniu Komisji są wystarczające, czy też powinny być one jednak przedmiotem posiedzeń Sejmu. W związku z tym chciałbym przypomnieć państwu spoza posiedzenia Komisji, że będziemy dwukrotnie mieli głosowanie, oczywiście poza sprawdzeniem kworum.

Teraz mamy trzecie głosowanie, a właściwie pierwsze z tych trzech. Bardzo bym prosił o sprawdzenie kworum. W związku z tym bardzo proszę wszystkie panie i panów posłów będących członkami Komisji o zalogowanie się na naszych systemach do głosowania. Natomiast koleżanki i kolegów posłów, którzy są poza salą, proszę o uruchomienie tabletów i po prostu wpisanie odpowiedniego „za”, „przeciw” lub „wstrzymał się”. Za chwilę rozpoczne głosowanie. Bardzo proszę o uruchomienie przyrządów do głosowania i sprawdzenie kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku: „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się”. Chciałem tylko powiedzieć, że proszę się nie martwić, tak jak powiedziałem, będą jeszcze dwa głosowania. Jeżeli komuś nie uda się w tej chwili zalogować w systemie i zgłosować przy kworum, to będzie miał jeszcze taką możliwość przy podwójnym głosowaniu. Ile mamy osób? Mamy dość. W takim razie zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania. Głosowało 35 posłów, zatem, jak państwo widzą, mamy kworum.

W takim razie, jeśli państwo pozwolą, chciałbym w swoim i waszym imieniu przywitać zaproszonych gości. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Chciałem powiedzieć, że umówiłem się z panem ministrem Pawłem Szefenakerem, który w tej chwili jest na spotkaniu z rzecznikiem praw obywatelskich, że dołączy do nas o godzinie 13.15. Czyli po skończeniu pierwszego punktu pan minister będzie tu obecny i będzie odpowiadał na pytania. Natomiast w tej chwili, przy punkcie pierwszym, będzie pan minister Wąsik. Powitam pana ministra, jak do nas dotrze. Witam pana Dariusza Piontkowskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji. Nie wiem, czy pan minister jest z nami? Jest. Witam panią Barbarę Sochę, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej. Mamy również pana Radosława Podogrockiego, dyrektora sekretariatu szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Witam wszystkie panie i panów dyrektorów i doradców. Witam też dużą grupę osób, które zgłosiły się dzisiaj na posiedzenie tej Komisji jako organizacje społeczne, samorządowe, charytatywne i NGO. Witam państwa serdecznie. Przypominam tylko państwu, że jeżeli ktoś chciałby zabrać głos w tej drugiej części, poza inicjatywą ustawodawczą, to proszę ewentualnie zgłosić się poprzez odpowiedni wpis na czacie czy też pokazanie łapką, że chcą państwo zabrać głos. Natomiast o tym, jak będzie wyglądało debatowanie w drugim punkcie, myślę, że powiem, kiedy przejdziemy do drugiego punktu.

Przechodzimy do punktu pierwszego. To jest rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Przedstawia przewodniczący Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Szanowni państwo, jak wiecie, niedawno uchwaliliśmy już „specustawę”, ustawę o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terenie tego państwa oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Pierwsze posiedzenie, na którym rozpatrywaliśmy ten projekt, który został skierowany do drugiego czytania, trwało prawie 10 godzin. Podczas tych długich prac Komisji wiele klubów i kół – od Lewicy do Polski2050 – zgłaszało poprawki. Potem na etapie prac parlamentarnych poprawki były zgłaszane również przez Koalicję Polską i Koalicję Obywatelską w tej części, o której zaraz będziemy mówili. Wiele z tych poprawek znalazło uznanie w oczach rządu i zostało przyjętych, ale znaczna część tych poprawek została też odrzucona. Zdajemy sobie sprawę, że zmiany w tym zakresie będą wymagane co chwilę, dlatego że życie przynosi różnego rodzaju rozwiązania. Dzisiaj mamy prawie 2 mln uchodźców i wiadomo, że na tę chwilę każde działania wymagają od rządu szybkiego reagowania.

Kilkakrotnie rozmawialiśmy z panem ministrem. Sugerowałem, że jednak przyjazdy osób z innego kraju, nieprzekraczających granicy Ukrainy z Polską, spowodują pewne

uwagi. Wtedy rząd stwierdził, że jednak pomoc powinna być realizowana przez te kraje, w których nastąpiło przekroczenie granicy. Ostatnią taką rozmowę, o ile dobrze pamiętam, mieliśmy z panem ministrem jeszcze przedwczoraj. Padały wtedy pewne sugestie. Natomiast wczoraj mieliśmy dość długie, kilkakrotne rozmowy. Rząd – po rozmowach z samorządami, wieloma wójtami, burmistrzami, prezydentami miast i wojewodami – stwierdził wtedy, że ta zmiana jest potrzebna. Oczywiście ta zmiana będzie kosztowna. Nie jesteśmy nawet w stanie ocenić, jakie to są kwoty. Będziemy musieli rozmawiać na ten temat, rząd będzie musiał robić wyliczenia, kiedy te osoby się zarejestrują.

Uznaliśmy, że jest potrzebna szybka nowelizacja jednego artykułu. Chcemy, żeby jednak włączone zostały wszystkie osoby, stąd zapis ustawowy. Ten zapis ustawowy polegałby na tym, żeby skreślić słowo „bezpośrednie” – oczywiście z konsekwencjami – tam, gdzie to słowo „bezpośrednie” występuje w innych ustawach, w innych artykułach. Tak, aby każdy obywatel Ukrainy został objęty tą ustawą, jeżeli zostanie zarejestrowany w Polsce i zgłosi się w ciągu 60 dni do gminy, aby otrzymać dokumenty i PESEL. Niezależnie od tego, czy przekroczył granicę mołdawsko-ukraińską, rumuńsko-ukraińską, węgierską, słowacką, a być może – niech pan minister potwierdzi – również jeśli przyleciał z wakacji, bo nie mógł wylądować na terytorium swojego kraju. Tak, abyśmy nie różnicowali osób, które są dzisiaj na terytorium Polski. Przecież i wojewodowie, kiedy podpisywali umowy, i polscy obywatele, którzy przyjmowali Ukraińców, nie pytali się, jaką oni przekroczyli granicę – czy to była granica polsko-ukraińska, czy granica, założmy, mołdawska, czy granica węgierska. W związku z tym ustaliliśmy, że ta zmiana będzie obejmowała tylko jeden artykuł. To jest artykuł polegający na tym, żeby w art. 1 i art. 2 oraz pochodnych skreślić słowo „bezpośrednie”. Tak, żeby to był projekt komisyjny, ponad podziałami. Jednocześnie – co zresztą poddam pod głosowanie, bo takie mamy ustalenie – żeby ta zmiana obejmowała tylko jedną zmianę, jeden artykuł. Chodzi nam o szybkie procedowanie. Jesteśmy umówieni z panią marszałek, że we wtorek jako komisja poszerzylibyśmy porządek obrad i po bezpieczeństwie lekowym przeprowadzili pierwsze czytanie tego projektu. W środę rano odbyłoby się drugie czytanie. W środę ta ustawa mogłaby być uchwalona i przekazana do Senatu, żeby Senat przyjął tę ustawę w trybie błyskawicznym, bez poprawek. Chodzi o to, żeby od środy osoby będące na terytorium Polski – mówię o Ukraińcach – mogły podjąć działania celem rejestracji. Myślę zresztą, że w momencie, kiedy przyjmiemy dzisiaj w konsensusie projekt tej ustawy, zmieni się również podejście niektórych samorządów. Samorządy będą wiedziały, że ten projekt jest zapowiadany. Będzie to dla tych ludzi informacja, żeby się nie martwili, że za chwilę zmieni się ich status w Polsce.

Tak jak powiedziałem, ustawa polega tylko na zmianie jednego artykułu, na wykreśleniu słowa „bezpośrednie”. Przystąpię zatem do bardzo krótkiej dyskusji, bo wszyscy wiemy, na czym to mniej więcej polega. Oddałbym głos na dwa zdania pana ministra. Gdyby pan minister powiedział, jakie przesłanki kierowały rządem, że dokonał zmiany, że chce to nowelizować. Jakie ma spostrzeżenia co do tego, co może być objęte zmianą w przyszłości? Ponieważ myślę, że to nie jest nasze pierwsze ani ostatnie spotkanie dotyczące tej ustawy. Dzisiaj pan przewodniczący Kaleta mówił na konferencji prasowej o tym, że będziemy sukcesywnie spotykać się z ministerstwem i reagować na potrzeby, szybko dokonywać zmian, jeśli takie potrzeby będą wyrażane. Po to jesteśmy jako Komisja, żeby szybko reagować na rzeczy, które niestety negatywnie wpływają na realizację tej ustawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

#### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rzeczywiście przypominam sobie te poprawki, które padały na posiedzeniu Komisji, a co do których my mieliśmy inne argumenty. Nie zgadzaliśmy się z tymi argumentami, które państwo przedstawiali. Jednak ta ustawa już funkcjonuje parę dni. Mieliśmy konsultacje i narady z prezydentami miast, wojewodami... Rzeczywiście, dochodziłoby do sytuacji, że po jednym dachem mieszkałyby dwie osoby – jedna, która przyjechała przez Mołdawię i druga, która przyjechała przez Ukrainę. Na jedną otrzymuje się dofinansowanie, a na drugą nie. Ta skala jest większa niż myśleliśmy. To jest pierwsza rzecz.

To nie znaczy, że ta skala jest określona. Ponieważ nie ma żadnego rejestru osób przekraczających granicę słowacko-polską. Musimy sobie zdawać z tego sprawę. Mamy prawie 2 mln osób, które przyjechały z Ukrainy. Dokładniej 1,95 mln. Fala słabnie, jednak nadal to jest ok. 60 tys. z dnia na dzień. Mamy kilkuprocentowy spadek z dnia na dzień, ale ta fala nadal jest na wysokim poziomie. Zdajemy sobie sprawę, że duże militarne wydarzenie na wojnie na Ukrainie może sprawić, że ta fala natychmiast wzrośnie. Zdajemy sobie sprawę, że część osób po prostu uciekała przed wojną i uciekała do najbliższej granicy. Celowali do Polski, bo tutaj na przykład pracuje ich rodzina. Z Odessy do Polski najbliżej i najbezpieczniej jest przez Mołdawię. Wzięliśmy pod uwagę te argumenty. Wzięliśmy pod uwagę także te argumenty, że Polacy, przyjmując pod swój dach uchodźców z Ukrainy, nie patrzyli, którą drogą oni przyjechali.

Powiem tak – nie grzechem jest błędzić, grzechem jest tkwić w błędzie. Dlatego poprosiliśmy Komisję o wspólną pracę, o współpracę. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję całemu prezydium Komisji, bo zrobiliśmy tę ustawę i otrzymaliśmy zapewnienie także od władz Sejmu i Senatu, że ustawa pójdzie szybko. I tak byśmy wydali pewne pieniądze na recepcję tych osób, tylko szłoby to z innego kierunku – przez Urząd do Spraw Cudzoziemców, z innych środków, pewnie wolniej. Pewnie budziłoby to jakieś poczucie niesprawiedliwości społecznej, dlatego zdecydowaliśmy wspólnie, że będzie to ustawa komisyjna. Dziękuję za to prezydium, przewodniczącemu Komisji i Komisji. Mam nadzieję, że Komisja poprze ten wniosek.

Chciałem powiedzieć, że już po dzisiejszych rozmowach zdajemy sobie sprawę, że będą jeszcze nowe nowelizacje. Pojawiają się sytuacje, które będą nas zaskakiwać. Proszę państwa o zrozumienie tej sytuacji. To wynika z wielu postulatów, które się pojawiają. To wynika z wielu sytuacji, które się pojawiają. To wynika z rzeczy, które często trzeba poprawiać. Ta ustawa była procedowana szybko. Była konieczna po to, żeby zapewnić uchodźcom środki i podstawowe poczucie bezpieczeństwa. Została przyjęta generalnie w konsensusie, za co dziękuję. Mam nadzieję, że będziemy mieli okazję także w pewnym konsensusie i zrozumieniu pracować nad zarówno tą nowelizacją, jak i zapewne za jakiś czas także nad następnymi. Przypominam, że starałem się uwzględniać te poprawki, które uznawaliśmy za dobre. Za te poprawki dziękujemy, bo one przychodziły z wielu klubów. Części poprawek nie uwzględniliśmy. Jesteśmy w stanie rozmawiać nad tymi rozwiązaniami. Oczywiście muszą to być rozwiązania racjonalne. Jeżeli takie będą, to jestem przekonany, że będziemy wspólnie przyjmować dalsze przepisy, które będą porządkowały, finansowały i wspomagały proces udzielania osobom z Ukrainy ochrony na terenie Polski.

To tyle, panie przewodniczący. Oczywiście jestem do dyspozycji Komisji, ale to jest projekt komisyjny, więc proszę szachować pytaniami przewodniczącego. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Otwieram krótką dyskusję, gdyby ktoś chciał zabrać głos. Tylko bardzo bym prosił, żeby to odnosiło się do tej zmiany i żeby nie wykraczać poza tę materię. Ponieważ myślę, że oczywiście o kwestiach związanej z jakimikolwiek innymi zmianami będziemy dyskutowali podczas drugiego punktu, ściśle powiązanego z tą ustawą. Widzę to tak. Oddam na początku głos członkom Komisji. Najpierw zgłosił się pan Piotr Borys, potem zgłosił się pan Tomasz Zimoch, potem zgłosił się pan poseł Krutul, a potem mamy panią Darię Gosek-Popiołek. Tak, pani poseł? Czy ktoś jeszcze? Jeśli nie, to uznaję, że w tej części zamknę... Nie wiem, czy zgłaszał się ktoś z zewnątrz? Nie. Zamknę dyskusję i przystąpilibyśmy do głosowania nad projektem tej ustawy. Bardzo proszę, panowie posłowie, trzy minuty. Wiadomo, o czym dyskutujemy, więc bardzo bym prosił o krótkie, zwięzłe wypowiedzi. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

#### **Poseł Piotr Borys (KO):**

Szanowni państwo, będzie krócej, bo my już przeprowadziliśmy tę dyskusję w ubiegłym tygodniu. Wtedy mówiliśmy o konieczności tych poprawek. Dokładnie przewidzieliśmy sytuację, w której rodziny będą przekraczały różne granice. Na końcu trafiają do Polski, która już przed konfliktem miała najwięcej obywateli z Ukrainy, a obecnie ma najwięcej uchodźców. Również ci, którzy przybywają do nas drogą lotniczą. Chciałbym tylko

zapytać pana ministra: jak pan szacuje, ile jest już mniej więcej osób, które są już dzisiaj w Polsce, a mogły niebezpośrednio przekroczyć granicę z Ukrainą? Czy może nam pan obiecać, że taka sytuacja się nie powtórzy i będzie pan otwarty, będzie pan słuchał naszych argumentów? Mam informację, że tylko do Goleniowa przyleciało 4 tys. Ukraińców. Proszę zwrócić uwagę, że to jest pewnie kilkadziesiąt, a za chwilę może kilkaset osób, które lokują się w Polsce nie po przekroczeniu bezpośredniej granicy z Polską. Mówię o Ukraińcach, którzy przylecieli do Goleniowa np. z Egiptu.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Ale panie pośle, pan dobrze wie, że te dane stwierdzimy dopiero, kiedy przyjdą po PESEL.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Dobra, ale pan minister zapewne dysponuje danymi, więc...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie, nie dysponuje. Nikt nie dysponuje. Pan o tym dobrze wie.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Oni mają 60 dni na rejestrację.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To jest w tej chwili właściwie pytanie w próżnię.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Dobrze, ale ja to wszystko wiem. Dokładnie te same wątpliwości składałem przy argumentacji poprawki, która odpadła.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Mówimy w próżni, do kiedy wyjaśni się...

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Dobrze, ale pozwólmy panu ministrowi się odnieść, dobrze? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Zimoch. Bardzo proszę krótko, panie pośle.

**Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Będzie bardzo krótko. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, pan użył tutaj takiego określenia, że sztuką jest przyznać się do błędu. Coś takiego. Taki był sens. Mam nadzieję, że pan się z tego nie wycofuje. Że grzechem jest nie popełniać błędu, tak?

**Głosy z sali:**

Nie.

**Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Coś takiego. Wiadomo, o co chodzi.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Grzechem jest tkwić w błędzie.

**Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Cieszę się, że pan zrozumiał, że nie warto ciągle popełniać tego grzechu. Z uznaniem to przyjmujemy. Jednak, panie ministrze, może warto czasem zaufać nie tylko wojewodom po przyjęciu projektu, ale także posłom przed przyjęciem dobrego projektu i dobrych poprawek. Muszę to panu niestety powiedzieć. Przecież w tej sali, kiedy taka poprawka była zgłaszana, pan m.in. powiedział, że niech uchodźcom pomaga Słowacja. Kiedy tę poprawkę przedstawiałem w sali plenarnej, również pan to komentował. Dlatego jeszcze raz przyjmujemy to, że postanowił pan wyjść z grzechu. Grzechów nie będzie pan już popełniał. Panie ministrze, ostatnie słowo.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Ale proszę nie być moim spowiednikiem, panie pośle. Naprawdę.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Panie ministrze, nigdy bym nawet nie śmiał. Chociaż warto by było posłuchać pana grzechów, to nie ulega wątpliwości, ale nie o to chodzi.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, pan powinien jednak zmienić profesję i zostać księdzem. Wtedy mógłby pan wypowiadać pana ministra.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Namawiam tylko do jednego – nie tylko wojewodowie, ale także posłowie zgłaszają poprawki. W imieniu koła parlamentarnego Polska2050 powtarzam, że przedstawimy taki skoroszyt poprawek. Może także pan przejrzy. Nie ulega wątpliwości – sam zresztą pan to zauważył – że na pewno nowelizacja tej ustawy w wielu punktach będzie potrzebna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, to w dyskusji w drugim czytaniu. Pan poseł Krutul.

**Posel Paweł Krutul (Lewica):**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Prosiłbym, panie pośle, do punktu pierwszego, czyli do projektu ustawy.

**Posel Paweł Krutul (Lewica):**

Dziękuję. Szanowna Komisjo, szanowny panie ministrze, szanowni goście, to bardzo dobrze, że uzyskaliśmy tutaj porozumienie z panem ministrem. Ukłony dla prezydium Komisji. To jest bardzo ważne, bo na ostatnim posiedzeniu Sejmu zaczęli wydzwaniać do nas samorządowcy, wskazując na to, że przyjeżdżają do nas właśnie tacy uchodźcy. Zadzwoił do nas burmistrz Bielska Podlaskiego, burmistrz Borowski, i powiedział, że ma właśnie ten problem. Zwrócił na to uwagę. Bardzo dobrze, bo udało się to załatwić w tydzień. Tak więc czapki z głów. Mam nadzieję, że jeżeli wynikną kolejne problemy – a pewnie wynikną – to tak samo w konsensusie szybko to załatwimy, żeby to po prostu udroźnić i żeby ludzie jak najszybciej poczuli się jak najlepiej na naszej ziemi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pani poseł Gosek-Popiołek. Bardzo proszę, pani Dario.

**Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam takie pytanie techniczne. Cześć tych osób, które dotarły przez inne granice – ta część, która posiada paszporty biometryczne – występowała z wnioskami o czasowy pobyt. Mam pytanie o to, że, jak rozumiem, nie będzie żadnego problemu z wycofywaniem tych wniosków o ochronę międzynarodową, które do tej pory zostały złożone?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie. Nawet uzgodniliśmy tę sytuację w ustawie. Ustawa obejmuje osoby, które wycofają wniosek.

**Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję za tę zapobiegliwość.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł Wanda Nowicka, bardzo proszę.

**Posel Wanda Nowicka (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Również chciałam wyrazić satysfakcję i zadowolenie, że ta nowela jest procedowana. To raz. A dwa – że tak szybko jest procedowana. To rzeczywiście ułatwi życie ludziom, którzy myśleli, że będą musieli jechać z centrum kraju z powrotem na granicę, żeby mieć ten wpis uprawiający ich do wszystkich możliwych uprawnień. Mam jednak pytanie, które dotyczy struktury uchodźców – a właściwie uchodźczyń – w naszym kraju. To jest wyjątkowa fala migracji, w której gros osób

to są kobiety z dziećmi, osoby starsze. Wiem, że nie ma w tej chwili statystyk, za wcześnie na to. Panie ministrze, czy macie jednak jakieś szacunki na temat tego, ile jest kobiet? Na oko można sądzić, że to jest jakieś 80%. To oczywiście będzie miało potem wpływ na udzielaną pomoc i potrzeby tej określonej grupy społecznej, która do nas dociera. Czy pan minister mógłby powiedzieć coś bliżej na ten temat? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Ostatnia zgłosiła się pani Danuta Wawrowska, obecna zdalnie. Tylko mam pytanie, czy pytanie dotyczy konkretnie ustawy, czy dotyczy drugiego punktu?

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Konkretnie ustawy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę bardzo. Bardzo proszę o 3 minuty.

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Danuta Wawrowska, adwokatka, Stowarzyszenie Adwokackie „Defensor Iuris”. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, mam pytanie, ponieważ bezpośrednio udzielamy *pro bono* porad prawnych obywatelom i obywatelkom Ukrainy. Spotykamy się z wieloma problemami, z którymi również nie potrafimy sobie poradzić na podstawie obecnie obowiązujących przepisów. Pytanie pierwsze: czy okres 18 miesięcy pobytu na podstawie przepisów ustawy...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Przepraszam, ale droga pani, to nie w tym punkcie. Będzie drugi punkt odnośnie do pomocy. Pytam, czy są uwagi do nowelizacji ustawy, która mówi bezpośrednio o wykreśleniu.

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Nie, absolutnie nie ma uwag.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

OK.

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Nie ma uwag, jest to zmiana, która poszła w bardzo dobrym kierunku.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pani mecenas, za chwilę będziemy przy drugim punkcie. Wtedy udzielię pani głosu jako pierwszej, dobrze?

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Rozumiem, że w tym momencie zamykam dyskusję. Pan poseł Kaleta? Mówił pan, że się wycofuje.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

To było inne pytanie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

To na pewno pytanie do pana przewodniczącego.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Nie, oczywiście do pana ministra. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, tak na marginesie, odpowiadając panu posłowi Zimochowi, to warto jednak wyciągnąć z własnego oka belkę, a później z naszego wyciągnąć drzazgę. To tylko na marginesie.

Pytanie, panie ministrze. Ponieważ rozmawiamy o bardzo szeroko idącej pomocy, jeśli chodzi o to, w jaki sposób udzielają jej Polacy. W tym momencie rząd polski także insty-

tucjonalnie przez tę ustawę udziela pomocy obywatelom Ukrainy. Chciałbym zapytać, czy ma pan wiedzę, jak wygląda od strony instytucjonalnej pomoc Ukraińcom w innych państwach. Na przykład w Rumunii, w Mołdawii, na Słowacji, w Czechach, w Niemczech... Czy ona wygląda w podobny sposób? Czy ona wygląda w podobny sposób, czy jest to również przerzucone na tzw. NGO? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie ministrze, powiem tak. Albo pan się zgodzi odpowiedzieć w tej części, albo w kolejnym punkcie. Ponieważ pan poseł też wykroczył poza materię. To jest pytanie do drugiej części.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

To jest do ustawy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Ale do ustawy będą pytania w drugiej części. Teraz mówimy o tej krótkiej. Czyli jeśli pan minister zdecyduje się w tej chwili odpowiedzieć, to bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

To tak ogólnie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, skrótkowo, bo nie było takich negatywnych...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, skrótkowo odpowiem. Szanowni państwo, wydaje się, że dziewięćdziesiąt, jeżeli nie dziewięćdziesiąt kilka procent, to są – że tak powiem – niemężczyźni. Kobiety i dzieci. Oprócz tego są osoby starsze. Połowa to są dzieci. To jest ogromna liczba dzieci, którym udzielamy schronienia. To też ma przecież ogromne znaczenie. To są najbardziej bezbronni osoby. Jest z nami pani minister Socha, która współpracuje z ukraińskim ministerstwem rodziny. Koordynuje dokładnie te wszystkie zorganizowane transporty dzieci z sierocińców, z różnych hospicjów. To jest ogromne dzieło pani minister i ogromna praca wielu, wielu ludzi. Tak naprawdę mężczyźni rzeczywiście zostają. Dzisiaj Straż Graniczna zatrzymała kilka osób na zielonej granicy. To byli mężczyźni, którzy uciekali przed obowiązkiem obrony ojczyzny. To są tak naprawdę incydenty. Rzeczywiście duch w narodzie ukraińskim nie ginie.

Chciałbym podkreślić, że to są też różne narodowości. Tych narodowości jest dużo. Jednak chciałem powiedzieć, że wszystkie narodowości mogą starać się o stosowną ochronę w Polsce za pomocą Urzędu do Spraw Cudzoziemców i przepisów, które funkcjonują w Polsce.

W zasadzie to tyle. Nie będę z panem posłem Zimochem robił osobistych wycieczek dotyczących naszych grzechów. Bardzo państwu dziękuję za przyjęcie... Przepraszam, jeszcze Komisja nie przyjęła, ale bardzo proszę o przyjęcie nowelizacji. My jako rząd to popieramy i chcemy, żeby jak najszybciej weszła nowelizacja.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, każdy z państwa otrzymał projekt ustawy. Teraz mam prośbę do Biura Legislacyjnego. Wiem, że są jakieś uwagi proceduralne i kwestie redakcyjne. Chciałbym, żeby państwo sami dokonali tych zmian, jeżeli one nie wymagają żadnych innych poprawek. Prosiłbym tylko pana ministra o ewentualną zgodę na dokonanie tych zmian redakcyjnych, jeżeli jest taka potrzeba. Oddam głos Biuru Legislacyjnemu. Bardzo proszę.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Katarzyna Abramowicz:**

Dzień dobry, szanowni państwo. My mamy takie kwestie legislacyjne.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Mam prośbę. Gdyby państwo chwileczkę poczekali, bo pan minister prowadzi rozmowę, a jednak on się powinien do tego odnieść. Ogłoszę dwie minuty przerwy, dopóki pan minister nie wróci. On ma jakąś ważną rozmowę.

[Po przerwie]

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Koniec przerwy.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Szanowni państwo, mamy takie kwestie legislacyjne. Ponieważ ta ustawa weszła już w życie, to jednak potrzebna będzie też zmiana w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Również będzie ona polegała wyłącznie na skreśleniu wyrazu „bezpośrednio”. Dwie kwestie legislacyjne, które warto by było przy okazji poprawić, to zastąpienie w art. 2 ust. 1 wyrazu „wjechał” wyrazem „przybył”. Tak żeby już było jednolicie w całej ustawie. W art. 41 ust. 3 wystąpił błąd w odesłaniu. To odesłanie powinno być do ust. 2. Proponujemy to także od razu wyprostować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie ministrze, czy jest zgoda na te poprawki? Jest zgoda. W takim razie mam pytanie. Rozumiem, że państwo dokonacie tych zmian legislacyjnych, tak?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

To znaczy jesteśmy jeszcze przed pracą nad ustawą jako taką. Trzeba to po prostu złożyć. Rozumiem, że jeśli Komisja podejmie inicjatywę, uwzględniając te zmiany, to cały tekst wraz z uzasadnieniem będzie po prostu uzupełniany.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, rozumiem. Szanowni państwo, czy do tytułu ustawy są uwagi? Nie widzę? Czy do całej zmiany pierwszej w tej ustawie, łącznie z tą poprawką...

**Sekretarz Komisji Anna Pilarska:**

Przyjmujemy cały wniosek. Tylko o całość.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

OK, rozumiem. W takim razie mam pytanie, kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce zaproponowanej przez prezydium Komisji Administracji? Oczywiście z poprawkami, które naniosło Biuro Legislacyjne. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Zamykam głosowanie. Proszę bardzo o podanie wyników głosowania. Głosowało 35 posłów, za – 35. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Mam teraz pytanie do Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że to głosowanie oznacza, że Komisja podjęła inicjatywę ustawodawczą? Czy musi jeszcze być jakieś głosowanie?

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Nie. Możemy już uznać, że nie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Szanowni państwo, stwierdzam, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych podjęła decyzję o nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Bardzo bym teraz prosił państwa posłów o wskazanie osoby, która powinna być wskazana w tym druku jako poseł sprawozdawca. Proszę o podanie nazwiska. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Proponuję pana posła Sipiery.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Jest zgoda?

**Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):**

Jest zgoda.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Zgoda. Proszę?

**Posel Paweł Krutul (Lewica):**

Zgłaszam Wiesława Szczepańskiego.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Szanowni państwo, umówmy się tak, pan poseł Sipiera prezentował ten projekt ustawy jako całość. Ustępuję panu posłowi Sipierze, żeby to była kontynuacja. Jesteśmy w zgodzie co do tej ustawy. Nie chciałbym po prostu, żebyśmy dzielili się przy układzie głosowania. Bardzo dziękuję panu posłowi. Panie pośle, jeśli zgodzi się pan być posłem sprawozdawcą...

**Posel Zdzisław Sipiera (PiS):**

Dziękuję. Dociągnę to do końca.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dojedzie pan do końca. Myślę, że to nie ostatnia zmiana. A pan poseł w swojej łaskawości...

**Posel Zdzisław Sipiera (PiS):**

Zrewanżuję się.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Zrewanżuje się pan innym projektem. Szanowni państwo, czy w takim razie jest zgoda, żeby pan poseł Sipiera był posłem sprawozdawcą? Jest zgoda. Panie pośle, w takim razie będzie pan posłem sprawozdawcą inicjatywy ustawodawczej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

W ten sposób wyczerpaliśmy punkt pierwszy porządku obrad. Przechodzimy do punktu drugiego: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałek Sejmu wniosku Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowania Polski do udzielenia obywatelom Ukrainy ewentualnej pomocy w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji dzieci i młodzieży, zamieszkania oraz pracy na terytorium RP, w przypadku eskalacji konfliktu z Federacją Rosyjską i napływu do Polski uchodźców z Ukrainy”. Przypomnę, że ta prośba o informację na posiedzeniu Sejmu wpłynęła jednak kilka tygodni temu – wtedy, kiedy ten konflikt jeszcze nie istniał, o ile dobrze pamiętam. Była obawa o to, że coś takiego się zadzieje. W związku z tym trochę zdewałuował się w tytule, natomiast nie zdewałuował się w konsekwencjach tego, co się zadziało. W związku z tym myślę, że dzisiaj panowie ministrowie będą odpowiadali, co robi się w zakresie pomocy. W takim kontekście będziemy prowadzili tę dyskusję.

Rozumiem, że pani poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, tak? Czy pani Marcelina Zawisza przedstawi uzasadnienie wniosku klubu Lewicy? Pięć minut na uzasadnienie wniosku, który został przedłożony pani marszałek.

Witamy pana ministra Pawła Szefernakera. Zapowiedziałem, że pan minister się chwilę spóźni. Dziękujemy, że już jest pan z nami.

Pani poseł, bardzo proszę o zwięzłe zaprezentowanie tego wniosku. Potem przystąpimy do dyskusji. Czy pan minister zechce zabrać głos po uzasadnieniu, czy po pytaniach? Myślę, że bardziej po pytaniach, dlatego że to będą pytania dotyczące tego, jak realizować ustawę. Bardzo proszę, pani poseł, o zaprezentowanie wniosku.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli pan przewodniczący się zgodzi, to najpierw ja zabiorę głos, a potem – jeszcze w ramach tych 5 minut – oddam głos posłance Marcelinie Zawiszy celem uzupełnienia tego uzasadnienia.

Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, panie ministrze, rzeczywiście, wniosek o udzielenie informacji na temat stanu przygotowań państwa na ewentualną konieczność przyjęcia uchodźców z Ukrainy złożyliśmy z posłankami w imieniu klubu Lewicy 23 lutego. Było to dzień przed agresją Rosji na Ukrainę. Mówiliśmy wtedy, że w każdej chwili na ukraińskie miasta mogą zacząć spadać bomby. Ten scenariusz niestety się zrealizował. Zrealizował się i państwo polskie stanęło przed wyzwaniem zapewnienia schronienia osobom uciekającym przed wojną. Na to wyzwanie na medal odpowiedziało przede wszystkim polskie społeczeństwo. Nigdy nie będzie dość podziękowań dla tysięcy

wolontariuszy, wolontariuszek i organizacji samorządowych, które niezwłocznie i pilnie udzieliły pomocy humanitarnej od pierwszych godzin inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Państwo polskie odpowiedziało na tę sytuację chociażby poprzez ustawę o pomocy uchodźcom z Ukrainy. Ustawę, która szybko i pilnie została przepracowana przez Sejm. Dobrze, że została przyjęta. Tym lepiej, że dzięki inicjatywie Wysokiej Komisji będzie nowelizowana tak, żeby nie dzielić rodzin i żeby rzeczywiście wszystkie osoby uciekające przed wojną mogły uzyskać od Polski pomoc.

Ciesząc się z tej ustawy, trzeba jednocześnie powiedzieć, że jest to ustawa, która odpowiada na szereg potrzeb i wyzwań – ale nie na wszystkie, tym bardziej że przecież te wyzwania nie są tylko doraźne, tu i teraz, ale będą stały przed naszym państwem także w perspektywie najbliższych wielu miesięcy. W związku z tym wniosek o udzielenie informacji cały czas pozostaje aktualny. W szczególności prosiłabym o to, żeby udzielając odpowiedzi na nasze pytania, nie ograniczać się wyłącznie do zawartości samej ustawy – chociaż to oczywiście zapewne będzie elementem tej odpowiedzi – ale także przedstawić informację na temat wykraczających poza nią działań rządu.

Pierwsza kwestia, o którą chcielibyśmy zapytać, to kwestia dotycząca mieszkań, dachu nad głową dla osób, które do nas przybywają. Wiemy, że w ramach ustawy o pomocy uchodźcom zapewnione jest wsparcie finansowe dla rodzin, gospodarstw domowych i podmiotów, które udzielają takiego schronienia. Natomiast jest to wsparcie przewidziane na dwa miesiące, na 60 dni. Pojawia się zatem zasadne pytanie: co dalej? W jaki sposób zapewnić Ukrainkom i Ukraińcom uciekającym przed wojną dach nad głową, kiedy to wsparcie finansowe dla indywidualnych gospodarstw domowych się skończy. Należy przy tym wskazać, że na tle Europy Polska jest państwem, które plasuje się na samym końcu, jeśli chodzi o liczbę mieszkań przypadających na 1000 mieszkańców. Gorzej jest tylko na Słowacji i w Wielkiej Brytanii. Podczas udzielania odpowiedzi w ramach informacji bieżącej, pan minister Uściński powiedział, że rząd nie widzi barier, żeby Ukraińcy i Ukrainki wynajmowali mieszkania. Cieszy nas to, że rząd nie widzi barier, natomiast wszyscy musimy widzieć brak tych mieszkań, które można by było wynajmować. Czyli pytanie o to, w jaki sposób zapewnić tym osobom dach nad głową po upływie dwóch miesięcy, pozostaje zasadne.

Druga kwestia dotyczy edukacji i opieki nad dziećmi. Około 700 tys. uchodźców, którzy już dotarli do Polski, to są właśnie dzieci. One muszą znaleźć swoje miejsce także w polskim systemie oświaty. Czy poza oddziałami przygotowawczymi oraz zwiększeniem limitów w oddziałach rząd przewiduje organizacyjne umożliwienie realizowania ukraińskiej ścieżki edukacji? Tak to sobie pozwolę nazwać. Czy w szczególności przewiduje organizowanie w Polsce egzaminów, takich jak ukraińska matura? Co z nauczycielkami z Ukrainy? Czy rząd planuje włączyć je do systemu inaczej niż tylko w roli pomocy nauczyciela, co jest przewidziane w ustawie?

Kolejna kwestia związana z oświatą to pytanie o subwencję oświatową. Na mocy ustawy jest możliwe zwiększenie tej subwencji. Pytanie, kiedy i o ile ona zostanie zwiększona. Co z zapewnieniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej, która będzie przecież w tej chwili wyjątkowo potrzebna. A wiemy, że w niemal połowie szkół brakuje psychologów. To jest sytuacja jeszcze sprzed wojny, kiedy te potrzeby już były duże, ale jeszcze nie aż tak znaczące.

Kolejny obszar to praca. Oczywiście przed polskim rynkiem pracy stoi szereg wyzwań. Kilkadziesiąt tysięcy ukraińskich pracowników wyjechało z Polski. Wrócili na Ukrainę po to, żeby bronić swojego kraju. Za to wśród 2 mln uchodźców, którzy już do nas dotarli, będzie wiele nowych pracowników i pracowni. Na mocy „specustawy” na pracodawców nakładany jest obowiązek zgłaszania zatrudnienia obywatela Ukrainy. Pozostaje pytanie, w jaki sposób ten obowiązek będzie egzekwowany i kontrolowany. Czy rząd przewiduje wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy? Wzmocnienie finansowe, wzmocnienie pod względem uprawnień i wzmocnienie kadrowe.

W końcu – zanim oddam głos jeszcze posłance Zawiszy – mam takie pytanie. Czy rząd jest w stanie odpowiedzialnie powiedzieć, ilu uchodźców, ile uchodźczyń jest w stanie przyjąć polskie państwo? Tak, żeby zapewnić im wszystkie podstawowe potrzeby. Jaka jest ta szacowana przez rząd liczba? Dziękuję serdecznie i oddaję głos posłance Zawiszy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Proszę, pani poseł. Zostały pani 2 minuty.

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję. Oczywiście, ja szybciotko. Jedna minuta i jeden obszar – zdrowie i bezpieczeństwo. Jeśli chodzi o zdrowie, to oczywiście wiemy, że wszystkie osoby, które tu przybyły, uciekły przed wojną i szukają bezpiecznego schronienia. Osoby, które mają obywatelstwo ukraińskie, mogą korzystać z polskiego systemu ochrony zdrowia. Niestety problem jest taki, że poza pomocą w sytuacjach nagłych nie mamy funkcjonalnych przepisów dotyczących refundacji opieki zdrowotnej. Mam pytanie o to, kiedy pojawiają się takie przepisy.

Jak wygląda sytuacja szczepień? Wiem, że dzieci zostały już włączone do systemu szczepień. Co z dorosłymi? Potrzebujemy zrównać kalendarze szczepień, ponieważ Ukraina ma inny kalendarz szczepień. W związku z tym nie szczepią na choroby, które w Polsce były objęte kalendarzem szczepień. Czy rząd ma pomysł, jak zaadresować ten problem, żebyśmy mogli zapewnić wszystkim obywatelom oraz obywatelkom Polski i Ukrainy bezpieczeństwo w naszym kraju?

Czy rozważają państwo rozszerzenie programu profilaktyka 40+ o próby tuberkulinowe dokładnie w tym zakresie o wszystkich, którzy będą korzystać z tego programu – Polki, Polaków, Ukrainki i Ukraińców? Właśnie po to, żeby po prostu zobaczyć, jak wygląda odporność zbiorowiskowa w tym obszarze.

Mam pytanie, czy ministerstwo sprawdza, jak wygląda hospitalizacja i poziom hospitalizacji osób z Ukrainy w polskim systemie ochrony zdrowia. Mamy sygnały, że w związku z tym, że są to niestety osoby, które uciekły przed wojną, nie wzięły one ze sobą środków finansowych. Niektórzy lekarze w sytuacjach krytycznych i dramatycznych decydują się na hospitalizację osób niewymagających hospitalizacji tylko dlatego, że te osoby nie są po prostu w stanie współpłacić za leki. Chciałam zapytać, jak wygląda skala i czy nie byłoby jednak rozsądniejsze umożliwienie wszystkim osobom, które są poniżej progu socjalnego umożliwiającego pomoc finansową z pomocy społecznej – nie tylko Ukraińcom i Ukrainkom, lecz także Polkom i Polakom – korzystanie ze 100% sfinansowania tych leków.

Co z pracownikami ochrony zdrowia? To jest temat rzeka. Przyjęte w tej chwili przepisy niewiele wykraczają poza możliwości już stwarzane przez polskie państwo. Nie ma refundacji kursów języka polskiego. Nie ma rozwiązania dotyczącego zwolnienia z opłat weryfikacyjnych, które proponowała Lewica. Wiadomo, że włączenie profesjonalistów medycznych to będzie bardziej maraton niż sprint. Jednak bieganie ma to do siebie, że żeby dobiec na metę, trzeba zacząć biec.

Studenci kierunków medycznych. Jak w tej chwili wygląda dla nich kontynuacja studiów w Polsce...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pani poseł...

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Już kończę.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Bo pani zadaje teraz pytania...

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Wytyczne i szkolenie dla naszego personelu medycznego w komunikacji...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Moja miła koleżanka zadaje teraz pytania, które powinny po prostu paść w dyskusji. Natomiast nie było ich we wniosku. Rozumiem, że pani przy okazji zadaje pytania?

**Poseł Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Tak, oczywiście. To jest obszar ochrony zdrowia, to jest w tym wniosku. To są rzeczy, którymi my się tak naprawdę...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Ale to do Komisji Zdrowia.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

To jest Komisja Administracji. Pani poseł, no na litość boską...

**Posel Marcelina Zawisza (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Ale to jest decyzja pani marszałek, że wniosek został skierowany tylko do tej Komisji. Mamy tutaj w dużej mierze partyzantkę w ochronie zdrowia. Pytanie: Kiedy te rzeczy zostaną doprecyzowane?

Ostatni obszar. To obszar, który nie został ujęty we wniosku. Gdybym mogła uprzejmościowo prosić o odpowiedź na piśmie, jeżeli pan minister nie będzie w stanie teraz odpowiedzieć. Jakie działania ministerstwo i rząd planują podjąć w związku z tym, że nasila się szczeni na tle różnic narodowościowych, które w zasadzie wpisuje się w art. 256 Kodeksu karnego? Jakie działania planuje podjąć lub podejmuje ministerstwo, żeby osoby z obywatelstwem ukraińskim, które uciekły przed wojną, mogły czuć się w Polsce bezpiecznie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Czy pan minister zechce odpowiedzieć w teraz na te pytania zanim zaczniemy dyskusję?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak. Troszkę się odniosę. Panie przewodniczący, chciałem państwu powiedzieć, że to jest dyskusja nad wnioskiem dotyczącym tego, czy mam być debata w parlamencie. Czyli rozumiem, że jeżeli odpowiemy na wszystkie pytania, to debata w parlamencie już nie będzie potrzebna, tak?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To znaczy, żebyśmy mieli jasność... Powiem tak – jeżeli państwo w tej chwili odpowiadają, to na końcu będziemy głosowali, czy informacja udzielona przez pana ministra jest wystarczająca, czy nie ma potrzeby debaty w parlamencie.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

OK.

**Posel Piotr Borys (KO):**

Przepraszam bardzo, są jeszcze pytania.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Do kogo? Spiesz się pan, nie?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, żeby pan miał jasność. W tej chwili posłanki uzasadniły wniosek. Pan minister się odniesie i rozpocznie dyskusję, zadawanie pytań. Panie po prostu uzasadniły wniosek, który został złożony. Pan minister chce odpowiedzieć na pytania, które padły. Później rozpoczynam dyskusję w postaci zgłoszeń, czyli przechodzimy do zadawania pytań. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, w tym wniosku i w tych wypowiedziach jest oczywiście bardzo dużo zawartych tematów. Chciałem tylko powiedzieć jedną rzecz – wniosek został zgłoszony przed ustawą. W czasie tworzenia ustawy przedyskutowaliśmy większość tych rzeczy. Jeżeli pani mówi o jakimś szczeni na kogoś i łamaniu art. 256, to natychmiast proszę iść na policję. Natychmiast na policję albo do prokuratury. To co tutaj zmieniać? Mamy zmienić procedurę w tej sytuacji? Są odpowiedzi na te pytania, tylko trzeba znać polskie prawo. Jeżeli widzi pani przestępstwo penalizowane w naszym systemie prawnym, to trzeba iść na prokuraturę albo na policję, a nie pytać się na posiedzeniu Komisji, co robić w takiej sytuacji. Pani poseł, na litość boską, od posłów oczekujemy większej świadomości prawnej. Wiele rzeczy jest uregulowanych w ustawie.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

A wiele nie jest.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pozwólcie panu ministrowi odpowiedzieć. Potem będą jeszcze pytania.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Szczepienia. Pan minister Kraska, który uczestniczył w pracach nad tą ustawą, mówił o szczepieniach. Pyta pani o szczepienia, a była odpowiedź na to pytanie. Wszystkie dzieci ukraińskie obejmuje polski system szczepień. W ciągu trzech miesięcy trzeba to zrealizować. Już zaczęto to realizować.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Pani posłanka pytała o dorosłych.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

O dorosłych. Niestety nie ma tutaj ministra Kraski. Być może trzeba złożyć interpelację w tej sprawie i otrzymać odpowiedź. Powiem tak, jest tu ze mną pan minister Szefernaker. Pan minister Szefernaker jest przewodniczącym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na tych gremiach padają pytania różnego typu. Pan minister Szefernaker nadzoruje także wojewodów, na których oparliśmy ciężar całego systemu. O tym doskonale państwo wiedzą. Myślę, że będzie mógł tutaj odpowiedzieć przynajmniej na część pytań. Wiem, że chciał odnieść się do niektórych rzeczy. Panie ministrze, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to bardzo proszę.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może rozpoczniemy od tego, jak wyglądała kwestia przygotowania państwa do tych działań. Podejmowaliśmy te działania od paru tygodni wcześniej, także wspólnie z samorządami. Pamiętają państwo wpis pana prezydenta Ciechanowa sprzed dwóch tygodni przed rozpoczęciem inwazji Rosji na Ukrainę, który mówi, że samorząd jest w kontakcie z rządem, bo rząd – wojewoda, przedstawiciel rządu w terenie – przygotowuje się na ewentualny napływ uchodźców. My podjęliśmy te działania i te działania realizowaliśmy od pierwszych godzin inwazji Rosji na Ukrainę. O godzinie 3.45 rozpoczęła się inwazja. O godzinie 6 zaczęliśmy rozstawiać 8 pierwszych punktów recepcyjnych, które były rozstawione przy granicy już do godziny 11 pierwszego dnia inwazji. Mógłbym tutaj naprawdę godzinami mówić o poszczególnych działaniach, które są we wniosku dotyczącym przedstawienia informacji na temat przygotowań Polski do udzielenia obywatelom Ukrainy ewentualnej pomocy.

Szanowni państwo, ta ustawa – chciałbym to bardzo mocno podkreślić – jest ustawą, która będzie nowelizowana. Ona musi być nowelizowana, bo za chwilę będziemy mieć kolejne sytuację, z którymi będziemy się spotykać w Polsce. Mówiliśmy o tym, procedując tę ustawę tydzień temu w parlamencie. Powtarzamy to dzisiaj. Samorządy, NGO i wiele innych instytucji będzie potrzebowało do swoich zadań podstawy prawnej. Będziemy nad tym pracować – także tutaj w parlamencie, razem – żeby wypracować jak najlepsze rozwiązania.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z ochroną zdrowia, to to są bardzo szczegółowe pytania. Chciałbym powiedzieć jedną rzecz – codziennie o 8.45 są wideokonferencje resortów i wojewodów. Gros zagadnień, które podjęła pani poseł, jest w tej chwili na warsztacie rządu, żeby się do tego przygotować. Bardzo chętnie szczegółowo na to odpowiem, choć wydaje mi się, że dzisiejsze grono nie jest takim gronem, gdzie uda się te szczegóły przedstawić, bo jesteśmy na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Jeżeli chodzi o te kwestie, które tutaj przedstawiamy, to na pewno skala spowodowała, że żadna administracja rządowa na świecie nie byłaby do tego przygotowana. W związku z tym dziękujemy wszystkim, którzy angażują się w te pomoc. Szykujemy się już na kolejne działania, kolejne ruchy, związane chociażby z wdrażaniem tej ustawy

w życie. Podam jeden przykład. Myślę, że bez względu na to, jakie środowisko polityczne reprezentujemy, możemy być zgodni, że sukcesem nas wszystkich – a także rządu, który koordynuje tę kwestię – jest rozpoczęcie wczoraj bez problemu wdrażania numerów PESEL dla Ukraińców. Dzisiaj w ciągu dwóch godzin – od 8 do 10 – 10 tys. osób w skali kraju dostało PESEL. W ciągu dwóch godzin, szanowni państwo. To pokazuje, jak sprawnie działa samorząd, jak sprawnie działa administracja rządowa, która zorganizowała to wszystko. Jak sprawnie działa administracja rządowa, która przygotowała system, który to wszystko wytrzymuje – także system informatyczny. Pamiętamy, jak wiele razy w historii zdarzały się sytuacje, że były problemy z wdrożeniem różnych systemów informatycznych. Tu się okazało, że w ciągu 3 tygodni powstała podstawa prawna i system informatyczny oraz zostały przeprowadzone szkolenia dla wszystkich samorządów. W poniedziałek i wtorek spotykaliśmy się ze wszystkimi. Dwa razy były takie 2-godzinne wideokonferencje, w których brały udział wszystkie miasta w Polsce. One były po to, żeby wyjaśnić wszystkie szczegóły, wszystkie wątpliwości, aby nikt nie miał tu wątpliwości, jak tę ustawę stosować.

Będzie wspólny z miastem stołecznym Warszawą punkt na Stadionie Narodowym, który ruszy w sobotę. W tej chwili trwają przygotowania, żeby go uruchomić. Jestem właśnie po rozmowie z władzami miasta. Wszelkie wątpliwości staramy się wyjaśniać, na wszystkie problemy – reagować. Staramy się pokazywać, że wiele pochodnych, o które pani poseł pytała, jest uzależnionych od tego, jak szybko te osoby znajdą się w bazie PESEL. Gwarantuję, że robimy wszystko, aby znalazły się tam jak najszybciej. Pierwsze wyniki – wczorajsze i dzisiejsze – pokazują, że jeżeli już teraz mamy ok. 50 tys. osób od początku działania systemu, to szybko wdrożymy te sprawy. O wielu z tych kwestii, o których mówiła pani poseł, na pewno w najbliższych godzinach i dniach będziemy rozmawiać, żeby je rozwiązać. Wszyscy chcemy pomóc osobom, które przyjechały z Ukrainy – to po pierwsze. A po drugie – pamiętamy, że musimy równocześnie zabezpieczyć wszelkie kwestie związane z bezpieczeństwem Polaków.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Otwieramy dyskusję. Szanowni państwo, umówmy się w ten sposób – 3 minuty na pytanie. Po cztery pytania i ewentualnie odpowiedzi panów ministrów. Rozumiem, że jeżeli nie będzie odpowiedzi, to postaramy się wysłać do ministrów te pytania, żeby udzielili jej na piśmie. Chciałbym, żebyśmy podzielili tę formułę debaty następująco – dwóch przedstawicieli parlamentu, czyli dwóch posłów i dwie osoby z organizacji pozarządowych. Tylko uprzejmie informuję, że po trzech minutach – bez względu na niezakończenie wypowiedzi – przerwę po prostu państwu zabieranie głosu. Ponieważ w przeciwnym wypadku po prostu nie skończymy tego, a chodzi o to, żeby jak najwięcej informacji padło ze strony państwa posłów. Pierwsza grupa zadających pytania to pan poseł Borys i pan poseł Łacki, a potem pani Danuta Wawrowska i pani Mirosława Nowak-Dziemianowicz. Te dwie panie. Bardzo bym prosił, żeby pan przewodniczący zapisywał. Bardzo proszę, pan poseł Borys. Potem pan poseł Łacki i potem zdalnie zgłaszała się pani Danuta Wawrowska, a potem pani profesor Mirosława Nowak-Dziemianowicz. Bardzo proszę.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski:**

Panie przewodniczący, Dariusz Piontkowski z tej strony. Były pytania dotyczące edukacji, więc...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To bardzo proszę, panie ministrze. Zanim zabiorą głos...

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Ale jeszcze będą pytania dotyczące edukacji. To może poczekać dosłownie jedna rundę.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie ministrze, to może po tej 4-pytaniowej rundzie oddalibyśmy panu głos, żeby pan udzielił odpowiedzi.

**Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:**

Tak, to może po tej rundzie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo panu dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Borys. Trzy minuty.

**Poseł Piotr Borys (KO):**

Bardzo krótko, 3 szybkie pytania do ministra Szefernakera. Prezydenci miast zgłaszają problem związany z rozmieszczeniem rodzin ukraińskich. Naprawdę brakuje już w wielu miejscach przestrzeni i ten limit 40 zł w wielu miejscach tak naprawdę nie wystarcza, żeby umieścić te rodziny w pensjonatach, hotelach itd. Oczywiście są zasoby hal sportowych, ale to też będzie się powoli kończyć. Pytanie jest takie, czy przewidujecie limit, który byłby elastyczny dla samorządów? Taby w wielu miejscach ułatwiło lokowanie osób we w miarę sensownych warunkach.

Drugie pytanie jest do ministra Piontkowskiego. Czy przewiduje pan jednak zachęcenie do tworzenia klas ukraińskich, jeśli ten konflikt potrwa jeszcze kilka miesięcy? Oby nie, ale to może być nawet wiele miesięcy. Czy będzie się zatrudniać w większym wymiarze nauczycieli z Ukrainy z uprawnieniami i tworzyć czysto ukraińskie klasy? Oczywiście najlepsze byłyby klasy mieszane, ale to w większości nie zdaje egzaminu. Mówię o systemie, a nie tylko o zjawisku sporadycznym.

Trzecia rzecz to pytanie od wolontariuszy. Czy pan minister przewiduje pomoc dla setek tysięcy wolontariuszy? Ponieważ rezerwy się powoli kończą. To są często wynajmowane sale. To już trzecie, ostatnie pytanie. Proste pokrycie kosztów pomocy humanitarnej podmiotów, które świadczą pomoc humanitarną. Czy NGO dostaną na pomoc techniczną, na wszystko, co robią, jakiegokolwiek wsparcie finansowe? Nie są w stanie pokrywać kosztów stałych. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Wystarczy przeczytać ustawę.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Dziękuję bardzo. Pan poseł Łącki.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Witam państwa serdecznie. Witam, panie przewodniczący. Witam panów ministrów, kolegów...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, niech pan sobie trochę podkręci głos.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

To może trochę bliżej, bo nie mam słuchawek i to chyba dlatego. Przepraszam, teraz lepiej mnie słyszać?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Wyłączę kamerę, żeby mnie nie było trzeba oglądać, bo piękny nie jestem. Lepiej, żeby było mnie słyszać.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Ale biegnie czas.

**Poseł Artur Łącki (KO):**

Dobra. Panie ministrze Szefernaker, trzy szybkie pytania do pana. Dzisiaj od rana byłem w gminie Rewal, żeby zobaczyć, jak technicznie idzie to wszystko, ta rejestracja uchodźców. Chciałem panu powiedzieć, że gmina Rewal – 3,5 tys. mieszkańców – dzisiaj do godziny 12 zarejestrowała około 500 uchodźców. To znaczy, że teraz co 7 mieszkańiec gminy Rewal jest uchodźcą. Wliczając to, że mieliśmy co najmniej 500 tych, którzy zostali, czyli nie mają jeszcze statusu uchodźców, to co 3 mieszkańiec gminy Rewal jest już Ukraińcem. Gmina Rewal do wczoraj wydała 41 numerów PESEL przy 3,5 tys.

mieszkańców. Dla porównania, gmina miasto Szczecin – ponad 400 tys. mieszkańców – do wczoraj wydała 350 numerów PESEL. Teraz do sprawy urzędników. Panie ministrze, miał być wpisany w rejestrze ten znacznik UKR. On nie jest wpisany. To powoduje kłopoty. Urzędniczy wydają PESEL, a później muszą długopisem dopisywać status UKR. Już parę razy zdarzyło się przy mnie, że po prostu zapomnieli. Trzeba było cofać tych ludzi do urzędu, żeby im wpisać „UKR”. To miało być zrobione w systemie.

Druga sprawa. Od poniedziałku miały się pokazać w gminie nowe urządzenia, szczególnie komputerowe. Po to, żeby wyposażyć urzędy w to, co jest potrzebne.

**Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:**

Od przyszłego poniedziałku.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Nie przyjechały jeszcze.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Od przyszłego poniedziałku.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Od przyszłego?

**Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:**

No, nie można kłamać. Nie godzę się na to. Od jakiego poniedziałku? Od przyszłego. Tak, od przyszłego tygodnia.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Od przyszłego tygodnia? Dobrze, ale to nie są kłamstwa. Mogłem się pomylić, mógł się urząd pomylić. W takim razie chciałbym tylko prosić, żeby – jak będziecie je rozdawali, bo wiadomo, że wszyscy naraz nie dostaną – zobaczyć, które gminy wydają najwięcej numerów PESEL. Niech tam najpierw pojadą te urządzenia. Później do gmin, w których się ich wydaje mniej. A nie odwrotnie. To jest ta sprawa.

Trzecia sprawa – program 40+. To jest już do uzgodnienia międzyresortowego, do zastanowienia się nad tym. Czy potrzebny jest nam pośrednik do przekazywania 40+? Czy nie okaże się, że lepiej, żeby to 40+ otrzymywali uchodźcy do ręki? Ponieważ może się okazać, że będzie dużo nieprawidłowości. Oczywiście pan minister Wąsik mówił, że OPS-y mogą to sprawdzać. To powiem od razu, że OPS-y nie będą tego sprawdzały. Tam pracują po 2–3 osoby. Nie są w stanie przejść 10 tys., 20 tys. czy 30 tys. mieszkań i sprawdzić, czy faktycznie na 30 m<sup>2</sup> jest 10 czy 12 uchodźców.

Chciałem jeszcze podnieść sprawę hrywny. To też są już sprawy międzynarodowe, bankowe. Jednak musicie wiedzieć, że wiele osób przyjechało z pieniędzmi i ma te hrywny. Tylko one są tak nic nie warte, że właściwie nie da się nic za nie kupić i nikt nie chce tego wymieniać. Może zawrzeć można jakieś umowy, które później byłyby – nie wiem – kredytem dla Ukrainy, tak, żeby ludzie mogli wymienić swoje pieniądze. To są podstawowe sprawy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. 3 minuty.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Ostatnia sprawa, bo mam tutaj zapisane.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie, trzy minuty minęły, panie pośle.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Weryfikacja. Mówiono, że przy wszystkich, którzy będą pokazywali się już w systemie, będzie napisane, że są zweryfikowani przez straż gminną. Jak się wpisuje Ukraińca do systemu, to nadal jest napisane, że jest niezwerfikowany przez straż gminną. Co urzędnicy mają z tym zrobić?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Na pewno nie przez straż gminną.

**Posel Artur Łacki (KO):**

Przepraszam, oczywiście przez Straż Graniczną.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Dziękuję, panie pośle. Pani Danuta Wawrowska. Oddaję pani ponownie głos, trzy minuty, pani mecenas.

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Trzy pytania wynikające z konsultacji prawnych w trakcie pierwszego tygodnia obowiązywania „specustawy”. Pierwsze pytanie dotyczy interpretacji art. 11 ust. 2: „Wjazd obywatela Ukrainy z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na okres powyżej 1 miesiąca pozbawia go uprawnień, o którym mowa w art. 2 ust. 1”. Pytanie, czy ten termin liczy się kumulatywnie, czy rozłącznie. Zdarzają się takie sytuacje, że obywatele Ukrainy, którzy są już zarejestrowani, muszą jechać po rodziców albo kogoś innego z rodziny. W związku z tym rodzi się tego rodzaju pytanie.

Pytanie drugie. Czy okres 18 miesięcy pobytu na mocy „specustawy” będzie wliczał się do 5-letniego okresu co do zasady wymaganego do wnioskowania o zezwolenie na pobyt stały lub rezydenta długoterminowego, czyli bezterminowe tytuły pobytowe? W dotychczasowym brzmieniu „specustawy” nie ma odpowiednich przepisów zmieniających ustawę o cudzoziemcach, które pozwoliłyby zaliczyć ten okres.

Trzecie pytanie. W ustawie jest taki zapis: „Pobyt cudzoziemca, któremu komendant placówki Straży Granicznej na odcinku granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Ukrainą zezwolił na wjazd do RP na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach, którzy nie są objęci uregulowaniem z art. 2 ust. 1, uznaje się za legalny do dnia 31 grudnia 2022 r.” To jest propozycja dla tych wszystkich osób, które nie są obywatelami Ukrainy. W obecnej chwili na terytorium RP przebywa wielu obywateli państw trzecich, którzy wyjechali z Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym. Na podstawie art. 32 ustawy o cudzoziemcach termin legalnego pobytu wynosi 15 dni. Jednakże w obecnej sytuacji oni mogą nie mieć ani możliwości wyjazdu z RP w tym okresie, ani zalegalizowania pobytu. Nie ze swojej winy. Nie byli bowiem zobowiązani do powrotu. Dlatego my proponujemy, aby w tych ewentualnych przyszłych nowelizacjach ustawy zauważyć i uregulować również tę kwestię.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo.

**Mecenas ze Stowarzyszenia Adwokackiego „Defensor Iuris” Danuta Wawrowska:**

Czyli przedłużyć. Nie 15 dni, a do 31 grudnia 2022 r.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pani prof. Mirosława Nowak-Dziemianowicz, a potem odpowiedzi panów ministrów. Mamy panią profesor?

**Przedstawicielka Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk Mirosława Nowak-Dziemianowicz:**

Szanowni państwo, w imieniu Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk i środowiska pedagogów zadam pytania z obszarów opieki społecznej, prawa rodzinnego oraz edukacji. Jeśli chodzi o opiekę społeczną, to czy rozważają państwo powołanie nowego stanowiska – asystenta rodziny ukraińskiej. W naszym przekonaniu OPS-y w tym kształcie, w jakim funkcjonują – zwłaszcza w małych powiatach, w małych gminach wiejskich – absolutnie nie dadzą sobie rady z problemami rodzin uchodźców. Czy przewidują państwo stworzenie jakiegoś systemu, jakiejś struktury i wskazanie osób oraz instytucji, które koordynowałyby edukację, zdrowie, opiekę i wsparcie tych osób, które są w prywatnych domach? Te wszystkie problemy biorą po prostu na siebie osoby, które przyjęły uchodźców pod swój dach.

Jeśli chodzi o prawo rodzinne, to tutaj są dwie rzeczy. Czy myśleli już państwo o jakimś dostosowaniu polskiego prawa rodzinnego do ukraińskiego? Ponieważ mamy taką sytuację, że przyjeżdżają dzieci. 18-latek przywozi nieletniego brata, ale nie jest jego opiekunem prawnym. Wobec tego nie można zapisać tego dziecka do szkoły. To są infor-

macje zebrane od dyrektorów. Jest potrzebna szybka ścieżka legislacyjna, która umożliwi rozwiązanie problemu opieki rodzicielskiej, opieki nad nieletnimi.

Kolejna sprawa jest już związana z edukacją. Padło tutaj, że potrzebne jest rozporządzenie, które daje prawo nauczycielom ukraińskim do pracy w polskich szkołach. Czy nad nim myślicie? Czy zakładacie tworzenie szkół ukraińskich z ukraińskim jako językiem wykładowym? Kolejna sprawa to uznawalność efektów kształcenia na każdym poziomie kształcenia. Dzieci przyjechały bez świadectw. Bardzo często nie są nawet w stanie powiedzieć, na jakim poziomie kształcenia były. Kolejna sprawa to kształcenie zawodowe.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pani profesor, proszę zmierzać do końca.

**Przedstawicielka KNP PAN Mirosława Nowak-Dziemianowicz:**

Zmierzam do końca. Zupełnie inny jest system kształcenia zawodowego w Ukrainie i w Polsce. Jeśli chodzi o praktyki zawodowe, to ktoś musi ubezpieczać uczniów. Nikt nie przyjmie na praktykę zawodową nieubezpieczonego ucznia.

Kolejne pytanie jest o to, czy będzie jakiś fundusz żywienia dzieci ukraińskich w polskich szkołach. Kolejne pytanie, czy planujecie – tak jak w sytuacji COVID-owej – finansowanie projektów celowych dla organów prowadzących szkoły? Chodzi o przekazywanie środków budżetowych dyrektorom szkół, którzy mogliby w ramach tego organizować to, co jest potrzebne dla dzieci uchodźczych, np. zajęcia językowe i systemy wsparcia.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo, pani profesor. Dziękuję ślicznie. Panie ministrze, bardzo bym prosił o udzielenie odpowiedzi tym czterem osobom, które zabierały głos. Tylko chciałem przypomnieć, że może mógłby się pan odnieść do tych mieszkań, o które pytała pani poseł Agnieszka Dziemianowicz. Rozumiem też, że pan minister edukacji odniesie się do pytań szkolnych, które padały w tym wniosku. Bardzo proszę. Zapomniał pan chyba o tych mieszkaniach.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie, nie, panie przewodniczący. Poseł Borys wyszedł?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Poseł Borys chyba poszedł z długopisem coś podpisać.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Szanowni państwo, wiem, że on się gdzieś spieszył. Naprawdę się gdzieś spieszył, dlatego chciał zadać pytania i uciec. Jako że go nie ma, to trochę się na nim skupię. Oczywiście poseł Borys dawno nie rozmawiał z samorządowcami. W sprawie tego, o co on pytał, Rada Ministrów 2 dni temu wydała rozporządzenie. Mówiliśmy samorządowcom, że jest 40 zł, ale w określonych przypadkach wojewodowie mogą zwiększyć tę sumę do 70 zł. Honorujemy także te pierwsze zobowiązania, kiedy na samym początku wynajmowano hotele nawet za 120 zł. Zapłacimy za wszystko to, co zakontraktowali samorządowcy. Tłumaczymy to samorządowcom. Zdajemy sobie ze wszystkiego sprawę. Jak teraz jakaś osoba mieszka w hotelu, to mówimy, że zmniejszył się budżet – bo rzeczywiście skala jest ogromna – ale zrobimy wszystko, żeby wojewodowie zapewnili środki dla tych osób. Szkoda, że pan poseł Borys dawno z samorządowcami nie rozmawiał na ten temat. Wydaje się także, że nie słuchał naszej debaty w czasie uchwalania ustawy, bo tam jest jasno powiedziane, że NGO mają możliwość otrzymywania środków na zadania, które realizują. Są pieniądze dla NGO, nie ma co do tego wątpliwości.

Pan poseł Łęcki pytał o urządzenia. Urządzenia będą w poniedziałek, ale w przyszły poniedziałek. Tak miało być od początku. Te zadania realizujemy i staramy się jak najlepiej współpracować przy nadawaniu numerów PESEL. One wiele uporządkują, na wiele pytań będziemy mogli dzięki nim odpowiedzieć. Będziemy wiedzieli, ile osób jest tak naprawdę w Polsce, skąd dokładnie te osoby przybyły. One będą mogły wtedy uzyskiwać wiele rzeczy, będą mogły chociażby założyć profil zaufany. To w sposób oczywisty zmniejszy obciążenia dla instytucji publicznych.

Pani Nowak-Dziemianowicz pytała o art. 32. Tak, przedłużamy ten 15-dniowy termin tylko dla obywateli Ukrainy. Jednak chciałem podkreślić, że z naszych obserwacji wynika, że obywatele państw trzecich zdecydowanie nie chcą zostawać w Polsce. Te 15 dni w naszej ocenie wystarcza na to, żeby odlecieć do Indii. Działają tutaj konsulowie różnych krajów, którzy pomagają swoim obywatelom. Ukraina, jak się okazuje, była istną wieżą Babel. Sto narodowości przekroczyło granicę ukraińsko-polską. Ogromna większość z nich chce wracać do swoich krajów. Było m.in. 20 tys. indyjskich studentów, którzy sukcesywnie przy pomocy swojego konsula odlatywali do Indii. Część obywateli innych krajów wybiera oczywiście Europę zachodnią. Rozumiemy to. Uważamy więc, że 15-dniowy termin jest dla nich wystarczający. Natomiast często na ten 15-dniowy termin przyjeżdżają Ukraińcy bez dokumentów. Przedłużamy im ten czas do końca roku, tak jak pani zauważyła.

Jeśli chodzi o pytania pani Danuty Wawrowskiej i art. 11 ust. 2, to 30 dni musi być nie kumulatywnie, ale łącznie. Czyli dana osoba musi wyjechać z Polski na pełne 30 dni, żeby utracić te uprawnienia. W mojej ocenie 18 miesięcy liczy się do tego okresu 5-letniego, o który pani pytała. Dyskutowaliśmy na ten temat. Nie ma nigdzie napisane, że się nie liczy. Jest to pobyt, który w mojej opinii się zalicza. Chyba z mojej strony to wszystko. Poproszę o pomoc panią minister Sochę i pana ministra Piontkowskiego, do którego też było sporo pytań.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Barbara Socha:**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestie związane z opieką nad osobami małoletnimi – bo to się pojawiło też w pytaniu pani Dziemianowicz – to na dzień dzisiejszy reguluje to art. 25 ustawy o pomocy Ukraińcom. Tą ustawą wprowadzono nową instytucję opiekuna tymczasowego. To dotyczy właśnie takich sytuacji, o których pani mówiła, czyli np. przyjazdu 18-letniej dziewczyny z młodszym rodzeństwem. Ustawa wymienia szereg organów, które mogą wniesić wniosek do sądu rodzinnego o ustanowienie jej opiekunem tymczasowym. To się dzieje w ciągu 3 dni za pomocą bardzo uproszczonej procedury. Celem jest właśnie to, żeby dzieci, które trafiają do nas bez rodziców, ale ze starszym rodzeństwem, babcią, ciocią lub kimkolwiek z dalszej rodziny, mogły być reprezentowane przez te osoby w Polsce tak, jak przez opiekunów prawnych. Tak jak np. przez rodzica, który naturalnie jest opiekunem prawnym swojego dziecka. Chodzi właśnie o to, żeby te osoby mogły zapisać dzieci do szkoły, pójść z nimi do lekarza i ubiegać się o świadczenia, które przysługują na dzieci – choćby 500+. Czyli to jest uregulowane. Oczywiście my już widzimy pewne problemy doprecyzowania tych przepisów. Jednak na dziś taka była intencja tych przepisów już zawartych w obowiązującej ustawie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pan minister Piontkowski. Nie ma *ad vocem*, panie pośle. Nie będę udzielał głosu *ad vocem*. Minister Piontkowski.

**Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:**

Po pierwsze, wyraźnie powtarzamy to, co mówiliśmy w czasie pracy nad ustawą i o czym mówił pan minister Wąsik. My nie dublujemy ukraińskiego systemu w jakiegokolwiek dziedzinie, także w dziedzinie edukacji. Mówimy o tym, że polski system edukacji – zgodnie z przepisami mówiącymi o kształceniu dzieci ukraińskich w Polsce – będzie próbował pomóc wejść tym dzieciom jak najszybciej do polskiego systemu edukacji. Będzie próbował przystosować je do edukacji w polskiej szkole, o ile rodziny będą chciały pozostać tutaj dłużej. Nie mamy zamiaru tworzyć ukraińskich szkół i ukraińskich klas. Nie będziemy organizowali ukraińskiej matury. Jeżeli uczeń – młodzieniec w wieku klasy VIII czy klasy maturalnej – będzie chciał przystąpić do polskiego egzaminu, to oczywiście ma do tego prawo. Jednak będzie zdawał ten egzamin na takich samych zasadach, jak polscy uczniowie. Udogodnienie będzie polegało na tym, że postaramy się przetłumaczyć arkusze na język ukraiński, żeby łatwiej było zrozumieć pytania. Być może będzie dłuższy czas na udzielenie odpowiedzi. Jednak na tym kończą się zmiany, których dokonamy.

Zatrudnianie nauczycieli z Ukrainy. Po pierwsze, ci nauczyciele musieliby znać język polski, aby ubiegać się o pracę nauczyciela. Po drugie – jeśli chcą być pełnozatrudnio-

nymi nauczycielami z Kartą Nauczyciela – musieliby nostryfikować dyplom. Natomiast mogą być ewentualnie zatrudniani z Kodeksu pracy. Jednak wtedy także obowiązuje ich znajomość języka polskiego. Przy zatrudnianiu pomocy nauczyciela jest dużo mniej komplikacji. Ponieważ przypomnę, że pomoc nauczyciela to osoba, która w oddziale przygotowawczym ma pomóc dzieciom z Ukrainy zrozumieć to, co mówią na zajęciach polscy nauczyciele. Tu wymagania są dużo, dużo mniejsze. Ta osoba ma komunikatywnie posługiwać się językiem ukraińskim lub rosyjskim, jeżeli jest taka możliwość. Ma się też komunikatywnie posługiwać językiem polskim. Nie wymagamy tutaj żadnych certyfikatów i świadectw potwierdzających znajomość języka polskiego na odpowiednim poziomie językowym. Samorząd ma tutaj swobodę w zatrudnianiu i wynagradzaniu tych osób. Na podstawie normalnej umowy, czy to zlecenia, czy to umowy czasowej na ten czas, kiedy oddział przygotowawczy będzie w danej szkole funkcjonował.

Wyraźnie mówimy, że w przytłaczającej większości przypadków, gdy dzieci z Ukrainy nie znają języka polskiego, podstawowym sposobem działania samorządów i dyrektorów szkół powinno być tworzenie oddziałów przygotowawczych. Na razie jeszcze tego nie obserwujemy. Będziemy apelowali do samorządów, ale być może będzie niezbędna zmiana w prawie, która zmusi samorządy do tego, żeby dzieci nieznające języka polskiego zapisywali wyłącznie do oddziałów przygotowawczych. Na razie w większości wypadków wysyłają te dzieci do oddziałów z polskimi dziećmi. Zaczyna pojawiać się problem braku zrozumienia czegokolwiek z tego, co dzieje się na zajęciach. Stąd wprowadzaliśmy w ustawie szereg przepisów, które ułatwiają tworzenie oddziałów przygotowawczych i tworzenie innych miejsc, gdzie oddziały przygotowawcze będą mogły być realizowane. Jednocześnie mówimy o tym, że część zajęć z oddziałów przygotowawczych może być organizowana z polskimi dziećmi. To mogą być np. zajęcia WF, zajęcia z języków obcych – zajęcia, gdzie znajomość języka polskiego nie jest aż tak mocno wymagana.

Co do subwencji, to tak, oczywiście – dziecko ukraińskie zapisane do polskiej szkoły będzie otrzymywało taką samą subwencję, jak polski uczeń. Jeżeli jest w oddziale polskim – tak to nazwijmy – wszystkie wagi dodatkowe, które się z tym wiążą, np. waga wiejska, także przysługują temu dziecku. Ponieważ zachęcamy do tworzenia oddziałów przygotowawczych, to wyraźnie mówimy, że dziecko w oddziale przygotowawczym ma jeszcze jedną, dodatkową wagę skierowaną wyłącznie do tych oddziałów. Wraz z zapisaniem dziecka do szkoły dyrektor szkoły ma obowiązek zapisania tego dziecka w Systemie Informacji Oświatowej. Wtedy my mamy informację, że to dziecko jest w systemie i należy się wypłacenie na niego subwencji. W połowie kwietnia powinna być wypłata pierwszej raty dodatkowej części subwencji bądź środków z funduszu pomocy. Jeszcze nie wiemy, z którego źródła będzie to ostatecznie finansowane. Samorządy otrzymają środki na kształcenie tych dzieci.

Pomoc pedagogiczno-psychologiczna będzie taka sama, jak w przypadku polskich dzieci. Jeżeli uczeń zostaje zapisany do jakiejś szkoły, to pedagog i psycholog, wychowawca, nauczyciel czy dyrektor szkoły zobowiązany jest do udzielenia pomocy także pedagogiczno-psychologicznej. Jeżeli jest szczególna sytuacja, to posiłkują się także pedagogami i psychologami z poradni pedagogiczno-psychologicznych. Przypomnę, że w ostatnich kilkunastu dniach przekazaliśmy dodatkowo 180 mln zł na dodatkową pomoc pedagogiczno-psychologiczną w szkołach. Te środki mogą być wykorzystane także, gdy takiej dodatkowej pomocy będą potrzebowały dzieci ukraińskie.

Uznawalność efektów kształcenia. Wyraźnie mówimy, że dziecko jest przyjmowane do szkoły na podstawie oświadczenia rodzica. Nie wymagamy nawet kopii świadectw potwierdzających ukończenie jakiegoś etapu edukacji – czwartej, piątej czy siódmej klasy ukraińskiej. Rozumiemy, że sytuacja jest nadzwyczajna. Na mocy oświadczenia opiekuna – także tego tymczasowego – który poświadczy, że dziecko ukraińskie uczyło się 4 czy 5 lat w szkole ukraińskiej, nauczyciele klasyfikują go na odpowiedni poziom nauczania. Robią to po rozmowie z tym dzieckiem i sprawdzeniu jego wiadomości. To będzie klasa czwarta, piąta czy szósta – w zależności od tego, na jakim poziomie było to dziecko w Ukrainie. Rozumiemy, że są różnice między systemem ukraińskim a polskim. Dlatego – jeszcze powtórzę – zachęcamy i nakłaniamy samorządy do tego, żeby dzieci ukraińskie zapisywać do oddziałów przygotowawczych. Tam one mają się w pierwszym okresie

uczyć głównie języka polskiego – minimum 6 godzin. Na dodatkowych godzinach mają uzupełniać i wyrównywać różnice, które są między systemem ukraińskim i polskim. Jeżeli dziecko po tych kilku miesiącach nauki na oddziale przygotowawczym na tyle opanuje język polski, że nauczyciele uznają, że w kolejnym roku szkolnym powinno być już w normalnym, polskim oddziale, to powinni je promować. Mogą też uznać, że to dziecko powinno kontynuować naukę na tym samym poziomie, na który zostało zaklasyfikowane w marcu czy lutym tego roku.

Kształcenie zawodowe. Jest oczywiście także możliwość przyjęcia ukraińskich uczniów do szkół branżowych czy do techników na podobnych zasadach, co do szkół ogólnokształcących. Trzeba pamiętać, że tam także jest potrzebna znajomość języka polskiego. Na koniec kształcenia branżowego dzieciaki muszą zdawać także egzamin zawodowy, na którym mają takie same wymagania, co uczniowie polscy. Tak więc myślę, że wysyłanie dzisiaj na siłę młodzieży ukraińskiej na polskie egzaminy zawodowe zakończy się w większości niepowodzeniem. To chyba tyle.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Subwencja.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. To mam tylko takie przypomnienie. Pani poseł, umówmy się tak... Ponieważ nie chciałbym dopytywać. Jeżeli państwo posłowie nie uzyskali odpowiedzi, to bardzo bym prosił dziś lub jutro przesłać te pytania do sekretariatu. Jako przewodniczący wystąpię z pismem o udzielenie odpowiedzi na piśmie na pytania, na które nie uzyskali państwo odpowiedzi. Tak się umawiamy, dobrze? Rozumiem, że pani Agnieszka jest zapisana do pytania, więc wtedy powtórzę pytanie.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Tak, mam inne pytanie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

OK. Dobrze, przechodzimy do kolejnej tury. Najpierw pan poseł Krutul, a potem pani poseł Gosek-Popiołek.

**Posel Paweł Krutul (Lewica):**

Dziękuję bardzo. To będzie szybciej. Panie ministrze, korzystając z pana obecności, chciałbym o coś zapytać. Jak pan wie, reprezentuję województwo podlaskie. Przy strefie przygranicznej oraz w miejscowości Białowieża mamy problem z uchodźcami wojennymi. Straż Graniczna ich nie wpuszcza. Nie może ich wpuszczać. Trzeba by ten temat jakoś rozwiązać. Wiadomo, że mamy tam całą infrastrukturę – agroturystykę, hotele. Tu jest wyraźny problem. Samorządowcy, hotelarze i osoby prywatne zwracają się do mnie, żeby ten problem rozwiązać. Proszę o ingerencję w tym temacie, bo strażnicy graniczni rozkładają ręce. Nie mogą po prostu wpuszczać nikogo, kto nie jest mieszkańcem tego regionu, bez względu na to, czy to uchodźca, czy nie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

**Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Moje pierwsze pytanie jest takie: czy otrzymują państwo zgłoszenia od samorządowców, wojewodów i gmin w związku z brakiem uwzględnienia w ustawie najbliższych krewnych – wstępnych i zstępnych – którzy nie posiadają obywatelstwa ukraińskiego? Teoretycznie te osoby nie mogą liczyć na zakwaterowanie w zbiorowych punktach prowadzonych przez samorządy. Czy ministerstwo to monitoruje? Mówimy o takich sytuacjach, kiedy np. babcia nie-Ukraińska opiekuje się dziećmi, które mają już obywatelstwo ukraińskie. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Mam sygnały od organizacji samorządowych zajmujących się osobami z niepełnosprawnościami i szukającymi dla nich miejsca na zachodzie, że istnieje potrzeba stworzenia specjalnych miejsc tymczasowego zakwaterowania tylko dla tych osób. Dla osób, które z powodu choroby czy innych względów – np. bycia w spektrum autyzmu – nie powinny znajdować się w takich zbiorowych punktach prowadzonych

przez samorządy. Czy ministerstwo widzi dobro w takim rozwiązaniu? W tym momencie mamy miejsca, które są dostosowane do osób ze specjalnymi potrzebami. One przebywają tam tylko kilka dni. Potem organizacje zajmują się ich transportem do krajów Europy Zachodniej. Tam te osoby mogą liczyć na pełną rehabilitację i wsparcie systemowe. Chciałam zapytać, czy istnieje jakaś wola w ministerstwie do szukania tego typu rozwiązań?

Korzystając z tego, że mamy na łączach pana ministra edukacji, mam pytanie o zalecenia kurator Nowak. Wydane przez nią zalecenia są sprzeczne z obowiązującymi przepisami. Pani kurator Nowak odmówiła zwiększenia limitów przyjęć do klas w małopolskich szkołach. Zaleca, by język polski był kryterium przy przyjęciu do szkół. Chciałam zapytać, czy ministerstwo będzie interweniować, ponieważ było już powiedziane, że brak znajomości języka polskiego nie może być stosowany jako kryterium kwalifikacji. Dzieci mają prawo do edukacji. Jeżeli te trudności językowe, różnice językowe są duże, to mają zagwarantowane wsparcie językowe. To powinno być uwzględnione. Tymczasem zalecenia pani kurator Nowak wydają się być w sprzeczności z tym, co mówią przepisy i co było już wielokrotnie powiedziane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. W tej chwili pani Katarzyna Sarnicka, przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Psychologów. Bardzo proszę. Nie słyszymy pani, pani Katarzyno. Nie słyszymy pani. Proszę włączyć mikrofon.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

To następna osoba i potem...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To umówmy się, że w tej chwili będzie pani Katarzyna Przybysławska. Pani może jakoś uruchomi...

**Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Ja zadzwonię do pani przewodniczącej.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Pani Katarzyna Przybysławska będzie jako pierwsza, a pani może uruchomi jakoś swój sprzęt.

**Prezes zarządu Centrum Pomocy Prawnej im. H. Nieć Katarzyna Przybysławska:**

Dzień dobry, dziękuję bardzo za głos.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Trzy minuty, bardzo proszę.

**Prezes zarządu Centrum Pomocy Prawnej im. H. Nieć Katarzyna Przybysławska:**

Mam jedną bardzo krótką kwestię i jednocześnie pytanie. Reprezentuję Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć. Zajmujemy się bezpłatną pomocą prawną dla uchodźców. Mamy już doświadczenia praktyczne z wielu lat sprzed wojny na Ukrainie, a teraz mamy już też doświadczenia ze „specustawą”. Widzimy, że pojawiają się przypadki rodzin – tak to może nazwijmy – mieszanych. Czyli część członków rodziny wchodzi w ramy działania „specustawy”, a część nie. Niestety widzimy też takie sytuacje, które dotyczą dzieci. One są najtrudniejsze w naszej praktyce. Nie ma właściwie prostych rozwiązań, żeby temu zapobiec. Podam jeden krótki przykład. Jest rodzeństwo, które zostało tutaj przywiezione, a rodzice wrócili, żeby walczyć. To jest trójka rodzeństwa. Najstarsza dziewczyna, już dorosła, ma paszport armeński po ojcu, ponieważ w momencie, kiedy miała wyrabiany paszport, po prostu łatwiej i szybciej było wyrobić paszport armeński. Dwójka młodszego rodzeństwa ma ukraińskie paszporty. Najstarsza dziewczyna chciałaby jak najszybciej podjąć pracę i zaopiekować się swoim rodzeństwem, ale niestety nie może skorzystać z przepisów „specustawy”. To jest jeden z przykładów sytuacji, których nie jest może dużo w skali liczbowej, ale które reprezentują dramaty rodzinne. Mamy do czynienia z sytuacjami osób, które nie mają jednakowego obywatelstwa. Moje pytanie jest o to, czy rozważają państwo powrót do tego zagadnienia i rozszerzenie działania ustawy

na najbliższych członków rodziny niezależnie od posiadania Karty Polaka? Na wstępnych i zstępnych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję pani bardzo. Czy pani Katarzyna jest w stanie się z nami połączyć czy nie? Dobrze. W takim razie w następnej turze spróbuje pani się z nami połączyć. Jakby pan minister mógł odpowiedzieć na te trzy wypowiedzi.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Zacznę od tego ostatniego pytania pani Przybysławskiej. Dyskutowaliśmy na ten temat na posiedzeniu tej Komisji podczas prac nad ustawą. Nie zamierzamy rozszerzyć. Przyjeliśmy poprawkę Lewicy, która mówi o małżonkach i w ten sposób rozszerzyliśmy. Natomiast w przypadkach dalszej rodziny nie zamierzamy tego robić. Małżonkowie – tak, mają prawo. Jednak dalsza rodzina – nie. Zdajemy sobie sprawę, że jest duża część małżeństw rosyjsko-ukraińskich. Jednak chciałem powiedzieć o jednej rzeczy. Są przepisy w Polsce, które regulują sposób ubiegania się o pobyt stały, o pozwolenie na pracę. One nadal obowiązują. Ta ustawa, która jest ustawą ekstraordynaryjną, nie jest jedyna. Te osoby jako uchodźcy wojenni mają w tej chwili prawo schronienia w całej Unii, bo mamy ochronę czasową. Mogą starać się o zalegalizowanie pobytu i pozwolenie na pracę w całej Unii.

Jeśli chodzi o to, czy samorządowcy zgłaszają nam te problemy. Pani poseł Daria Popiołek o to pytała. Nie, nie zgłaszają. Ja nie słyszałem jeszcze takiego problemu, mówiąc szczerze. Teraz NGO czy osoby tutaj na posiedzeniu Komisji mówią mi o takich przypadkach, zresztą nielicznych. Jednak ze strony samorządowców ten problem nie był podejmowany. Był podejmowany problem osób przybywających niebezpośrednio z Ukrainy i dlatego też działamy tak, jak działamy.

Jeśli chodzi o sprawy niepełnosprawnych i pani kurator Nowak, to nie ja odpowiem. Pan poseł Krutul zadał pytanie. Panie pośle, Straż Graniczna ocenia, czy osoby mogą przebywać w strefie nadgranicznej. Powiem państwu tak – to jest decyzja Straży Granicznej. Natomiast mamy dwa województwa, gdzie napływ uchodźców jest najmniejszy. To podlaskie i warmińsko-mazurskie. Napływ jest najmniejszy, bo ci ludzie panicznie boją się bliskości Rosji. Dla nich Białoruś to już w tej chwili jest Rosja. Oczywiście może część się nie boi i zgłosili taki problem. Może część chciałaby przyjechać. Jednak to Straż Graniczna każdorazowo to ocenia i podejmuje decyzję o zgodzie na przebywanie w tej strefie. Ja nie mam na to wpływu. Uważam, że Straż Graniczna podejmuje słuszną decyzję. Przypominam, że przedsiębiorcom nadal płacimy 65% ich średniego utargu z najlepszych trzech miesięcy zeszłego roku. To powinno zrekompensować jakieś starty. Proszę także pamiętać, że rekomendujemy Policji i wojsku wykorzystanie w jak największym stopniu ich baz noclegowych. Myślę, że nie wychodzą na tym bardzo stratnie.

**Poseł Paweł Krutul (Lewica):**

Panie ministrze, to nie chodzi przecież o to, czy wychodzą lepiej czy gorzej. Oczywiście są też wolne miejsca. Mamy już mniej policji i wojska na granicy z Białorusią. Czyli rozumie, że to jest w gestii komendanta Straży Granicznej?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, komendant Straży Granicznej podejmuje taką decyzję.

**Poseł Paweł Krutul (Lewica):**

OK. Dziękuję.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Ale proszę pamiętać, że kiedy kobiety, które jechały autokarem chyba do Giżycka – to nie blisko Podlasia, ale blisko Obwodu Kaliningradzkiego – zorientowały się, że będą tak blisko granicy rosyjskiej, zrobiły strajk. Powiedziały kierowcy: „Wracamy”. Nie chciały wysiąść. Za blisko Rosji. Te osoby są także w traumie. Musimy brać to pod uwagę.

**Poseł Paweł Krutul (Lewica):**

Dla mnie wiążące jest to, że to komendant podejmuje decyzję.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, komendant.

**Posel Paweł Krutul (Lewica):**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Było pytanie do jakiegoś ministra?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Było do pani minister Sochy w sprawie NGO i do pana ministra w sprawie kurator Nowak.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

OK. Pani minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:**

O ile dobrze pamiętam, chodziło o osoby niepełnosprawne i podejście do ich tymczasowego pobytu. Na dzisiaj wygląda to w ten sposób, że osoby niepełnosprawne, które trafiają do nas i nie mają uregulowanej sytuacji i miejsca, w które mogłyby pojechać, trafiają do hubu Stalowa Wola. On generalnie powstał po to, by zaopiekować się dziećmi z sierocińców i dużymi grupami dzieci i przekierowywać je dalej. Tam trafiają osoby niepełnosprawne. W porozumieniu z PFRON-em i we współpracy z biurem ministra Wdówika, pełnomocnika ds. osób niepełnosprawnych, organizujemy tym osobom pobyt w Polsce. Minister Wdówik pracuje też bardzo intensywnie nad uruchomieniem dodatkowych punktów recepcyjnych blisko granicy. W konkretnych ośrodkach, które są przystosowane do opieki nad osobami niepełnosprawnymi. Grupa ponad 200 osób mocno niepełnosprawnych trafiła do Stalowej Woli w zeszłym tygodniu. Jak łatwo się domyślić, przyjęcie takiej grupy razem z kilkuset dziećmi z sierocińców nie jest łatwym zadaniem. Dlatego pracujemy nad tym, żeby system był bardziej rozbudowany i bardziej spójny. Na dziś zdarza się tak, że te osoby najpierw trafiają do Stalowej Woli, a dopiero później do odpowiednich miejsc. Po zgodzie służb ukraińskich dajemy wojewodom zgodę na to, żeby te osoby mogły dalej jechać za granicę z tych miejsc, do których trafili w Polsce. Porozumienie się w tych sprawach pieczeniowych jest szczególnie ważne, jeżeli mówimy o osobach z niepełnosprawnością umysłową i dzieciach niepełnosprawnych. Nie wszystkie przyjeżdżają do Polski z rodzicami, więc musimy mieć absolutną pewność, że jest zgoda strony ukraińskiej na wyjazd tych osób poza Polskę.

Jeśli chodzi jeszcze o kwestię związaną ze spójnością przepisów dotyczących kodeksów rodzinnych, to dla państwa informacji, strona ukraińska bardzo intensywnie pracuje i w ciągu tygodnia zdążyła już uprościć wiele procedur. Te przepisy się zmieniały i dalej się zmieniają. Dzisiaj w trakcie tego posiedzenia otrzymałam od ukraińskiej wice-minister kolejny pakiet dokumentów dotyczących procedur, jakich Ukraina życzy sobie co do ustalania z nimi ewentualnych wyjazdów za granicę dzieci, które do nas trafiają. To jest bardzo wrażliwy temat i nad tym też pracujemy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Poproszę pana ministra edukacji.

**Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:**

Szanowni państwo, mówiłem o tym bardzo wyraźnie na początku swoich odpowiedzi. Preferowanym sposobem przyjęcia dzieci do polskich szkół jest oddział przygotowawczy, oddział, w którym jest pomoc nauczyciela, która pomoże tłumaczyć dzieciom z Ukrainy to, co się dzieje na zajęciach. W polskich oddziałach takiej możliwości praktycznie nie ma. Dziecko bez znajomości języka polskiego trafiłoby więc – a nawet trafia, bo tak w tej chwili niestety większość dzieci jest zapisana w polskich szkołach – na zajęcia z uczniami, których zupełnie nie zna. Nie rozumie tego, co mówi na przerwach i w trakcie lekcji. Jest tak naprawdę pozostawione samo sobie. W związku z tym wyraźnie o tym mówimy. Na razie mówimy o tym jako o zaleceniu, ale powtórzę jeszcze raz – być może wprowadzimy przepis, który jednoznacznie stwierdzi, że dziecko bez znajomości języka polskiego nie może być zapisane

do klasy ogólnodostępnej. Stąd wyraźnie mówimy o tym, że powinno być ono zapisane do oddziału przygotowawczego. Tam będzie miało możliwość kontaktu językowego, będzie miało także kontakt z innymi dziećmi ukraińskimi, a część zajęć będzie mogło odbywać z polskimi uczniami. Stąd zalecenia kurator Nowak mówiące o tym, aby dzieci bez znajomości języka polskiego nie zapisywać do polskich oddziałów podstawowych uważam za jak najbardziej słuszne.

Rozumiem, że w tej chwili trwa okres przejściowy. Uchodźcy z Ukrainy szukają swojego miejsca pobytu. Niektórzy z nich nawet w ciągu kilku dni zmieniają swoje miejsce zamieszkania. Dyrektorzy szkół jeszcze nie zdążyli zorganizować oddziałów przygotowawczych. Jeszcze nie wiedzą do końca, ilu uczniów ukraińskich będzie w danej szkole. W związku z tym na razie, żeby nie zostawić takiego dziecka bez opieki, zapisują je do polskiego oddziału podstawowego. Jednak za kilka czy kilkanaście dni trzeba będzie zweryfikować te rzeczy i nie robić sobie problemów na dłuższą metę. Ponieważ to dziecko nie nabędzie nagle z tygodnia na tydzień języka polskiego, nawet jeśli będzie miało dodatkowe zajęcia. Nie jest w stanie nauczyć się tego języka w ciągu kilku dni. Na to trzeba co najmniej kilku miesięcy. Stąd też zakładaliśmy, że większość przepisów oświatowych mówiących o przygotowaniu tego dziecka do polskiego systemu edukacji będzie funkcjonować do końca obecnego roku szkolnego. W tym także te przepisy dotyczące możliwości zwiększania liczebności oddziałów w klasach 1–3 i oddziałów przedszkolnych w nadzwyczajnych sytuacjach. Stąd pani kurator Nowak jak najbardziej idzie z duchem zapisów ustawowych. Mówimy to wyraźnie.

Być może zaostrzymy te przepisy tak, żeby w ogóle nie było możliwości przyjęcia dziecka bez znajomości języka do oddziału polskiego. Jeszcze raz przypomnę, że samorządy i szkoły mają możliwość tworzenia oddziałów międzyszkolnych, oddziałów międzygminnych. Dopłacamy do dowożenia dzieci do takich oddziałów, które byłyby zlokalizowane w innych miejscowościach. Samorządy powinny porozumiewać się ze sobą. Tam, gdzie szkoła jest pełna i nie ma możliwości tworzenia nowych oddziałów, bo nie ma sal, powinni porozumieć się z sąsiednimi wójtami i wspólnie utworzyć oddział. Niech wykorzystują te szkoły, w których jest niewielka zmianowość, w których jest zaledwie kilkadziesiąt dzieciaków. Tam spokojnie można stworzyć takie oddziały przygotowawcze dla dzieci z Ukrainy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Panie przewodniczący, można jeszcze jedno zdanie?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:**

Jeszcze tylko przeproszę, bo będę musiał wyjść. Mam kolejne spotkanie, ale będą dyrektorzy z ministerstwa, którzy będą się starali odpowiadać na państwa pytania.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo dziękuję.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Chciałem jeszcze podkreślić, że wbrew powszechnemu mitowi społeczeństwo ukraińskie jest bardzo z informatyzowane. Rzeczywiście jest to na wysokim poziomie i duża część dzieci, która jest w Polsce, uczy się zdalnie w ukraińskich szkołach. Wtedy tego problemu nie ma. Ono realizuje tamten program i bardzo dobrze. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie dzieci będą chciały uczestniczyć, jeśli mają możliwość zdalnego połączenia.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Czy pani Katarzyna Sarnicka...

**Sekretarz stanu w MEN Dariusz Piontkowski:**

Jeszcze tylko ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Troszkę w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan minister Wąsik, bo to jest bardzo ważna uwaga. Jeżeli opiekun wyraźnie stwierdza, że dziecko realizuje obowiązek szkolny w systemie ukraińskim – łączy się zdalnie ze szkołą, będzie tam podchodzić do egzaminów i korzysta z lekcji – to ono

nie ma już obowiązku spełniania obowiązku szkolnego lub nauki w polskich szkołach. Bardzo dziękuję, panie ministrze, za to podkreślenie. My także wyraźnie o tym mówimy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Czy teraz słyszymy panią Katarzynę Sarnicką?

**Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów Katarzyna Sarnicka:**

Właśnie chciałam zapytać, czy państwo mnie słyszą.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, słyszę panią. Trzy minuty.

**Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów Katarzyna Sarnicka:**

Dobrze. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłanki i posłowie, chciałam poruszyć temat szeroko pojętej pomocy psychologicznej. Ponieważ – jak państwo doskonale sobie zdają sprawę – osoby, które w tej chwili napływają w coraz większej ilości, to są matki i dzieci. To są osoby, które są obciążone sporą traumą związaną z wojną i z szeregiem utrat, na które są narażone. W związku z tym mam pytanie. Ponieważ w tej chwili pomoc psychologiczna jest w bardzo szerokim zakresie świadczona wolontaryjnie przez NGO, także przez moją organizację. Chciałam natomiast zapytać, jakie państwo mają propozycje – od strony organizacyjnej, od strony prawnej, od strony systemowej – na zorganizowanie pomocy psychologicznej dla uchodźców, dla kobiet i dzieci, które będą tego potrzebować.

Następna kwestia. Chciałam zapytać, jak to się ma do tego, że psychologowie w Polsce mimo istniejącej w systemie prawnym ustawy z 2001 r. nie mają de facto prawa do wykonywania zawodu. Nie mają uregulowanej sytuacji prawnej, nie mają samorządu. W tej chwili jest złożony projekt...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Ale to nie jest kwestia tej ustawy.

**Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów Katarzyna Sarnicka:**

Proszę?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie wiem, czy akurat państwa samorząd jest przedmiotem tej ustawy.

**Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów Katarzyna Sarnicka:**

My właśnie nie mamy samorządu. Właśnie w tym sęk.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, ale chodzi o to, że to nie jest kwestią tej ustawy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Szanowna pani, my rozmawiamy o pomocy Ukrainie, a nie o samorządzie psychologów.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Przepraszam panią, ale prosiłbym, żeby pytania były skierowane na kwestię pomocy.

**Przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Psychologów Katarzyna Sarnicka:**

Dobrze, to w takim razie drugie pytanie. Pierwsze pytanie dotyczyło pomocy psychologicznej dla uchodźców. Drugie pytanie jest to o to, czy państwo przewidują ścieżkę nostryfikacji dla psychologów z Ukrainy, którzy znają język ukraiński i mogliby szybciej i łatwiej pomagać swoim rodakom. Jakie są ewentualnie pomysły na ten temat? W tej chwili jest tak, że niewątpliwie jest bariera językowa. W przypadku świadczenia pomocy psychologicznej i interwencji w kryzysie emocjonalnym jest problem z językiem. To też nie jest tak, że psychologowie polscy tak szybko nauczą się tego języka. To są moje dwa pytania.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Pani poseł Biejat. Potem pani poseł Anita Kucharska-Dziedzic.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytania chyba do pana ministra Szefernakera i do pani minister Sochy. Pierwsza rzecz dotyczy kwestii dzieci... Pana ministra już nie ma. To może minister Wąsik.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Jest pan minister Wąsik i też odpowie. Są panowie dyrektorzy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Całe szczęście, że nie do mnie.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Kwestia dotyczy dzieci, które przybywają do Polski z domów dziecka albo trafiają do nas... Może rozdzieli tę kwestię. Najpierw dzieci, które trafiają do nas z domów dziecka. Wiemy, że sytuacja w Ukrainie jest zupełnie inna niż u nas. To są duże placówki. Wiemy też, że bardzo często są prośby, żeby tych dzieci nie rozdzielać, ponieważ możliwość przebywania razem w takich placówkach w Polsce jest dla nich właściwie jedyną stałą w tym, co się ostatnio wydarzyło. Pytanie brzmi, czy państwo mają zaplanowane jakieś działania mające na celu szybsze przenoszenie polskich dzieci z tych dużych placówek domów dziecka do rodzin zastępczych? Czy państwo przyspieszają w jakiś sposób proces kształcenia nowych rodzin zastępczych po to, żeby zwolnić miejsce dla dzieci z ukraińskich domów dziecka, które do nas docierają i zapewne będą docierać. Pytanie jest też o to, jaka to jest dzisiaj skala i jakiej skali się państwo spodziewają.

Druga rzecz. Czy państwo planują lub już wdrożyli proces koordynacji, jakieś centrum koordynacyjne do zawiadywania lokacją i relokacją tych dzieci z ukraińskiej pieczy. Do monitorowania liczby miejsc w różnych placówkach, w których te dzieci mogą znaleźć schronienie.

Następne pytanie jest o dzieci, które docierają do Polski bez opiekuna prawnego, z różnych przyczyn docierają tutaj bez rodziców. Czy jest jakiś system ich monitorowania? Czy państwo w jakiś sposób już na granicy monitorują i rejestrują te dzieci? Z kim te dzieci do nas trafiają, jeśli są bez opiekuna prawnego? Ponieważ wiemy, że czasami to są – tak jak mówiła pani minister – członkowie najbliższej rodziny, np. ciotki, rodzeństwo... Jednak czasami to nie są krewni, tylko osoby trzecie. Czasami osoby trzecie przyjeżdżają na granicę, żeby te dzieci przejąć. Tutaj jest bardzo ważne, żeby kontrolować, co się z nimi dzieje. Trzeba rejestrować te dzieci. Bardzo bym też chciała zwrócić uwagę pana ministra Wąsika na pismo, które zostało wysłane przez fundację „Dajemy Dzieciom Siłę” do komendanta głównego Straży Granicznej. W tym piśmie również odnoszą się do tego problemu i proponują takie rozwiązania, jak rejestracja dzieci przeznaczona tylko dla dzieci bez opieki i pilnowanie, żeby te dzieci były przekazywane tylko przedstawicielom instytucji, a nie jakimś niezweryfikowanym osobom. Niczego oczywiście tutaj nie zarzucam, tylko zwracam uwagę na pewne problemy, które mogą się pojawić. W tym temacie pani minister mówiła jeszcze o intencji dotyczącej...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Bardzo bym prosił już zmierzać do końca.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Tak, zmierzam do końca. Pani minister mówiła o intencji dotyczącej opiekuna tymczasowego. Chciałam jednak zwrócić uwagę na fakt, że jest tam taka furtka, która tworzy zagrożenie, że tymczasowym opiekunem zostanie osoba, która nie została zweryfikowana i nie jest członkiem rodziny. Tutaj też pojawia się pytanie, czy planują państwo jednak wpisanie w kolejnych nowelizacjach jakiejś większej kontroli tego, czy te osoby na pewno się nadają do opieki nad dziećmi.

Ostatnie pytanie do pana ministra Wąsika. Wczoraj rozmawiałam na ten temat z panem ministrem Szefernakerem, ale chciałam się upewnić, czy to dotarło. Różne organizacje pracujące z uchodźcami i na dworcach, i na granicy, wnoszą, że bardzo potrzebne jest lepsze rozmieszczenie informacji dotyczących przeciwdziałania handlu ludźmi. Jak się przed tym zabezpieczyć, jak zabezpieczać się przed takim nadużyciem? Wiem, że MSWiA przygotowało takie plakaty. Te plakaty są, trzeba by je po prostu roz-

mieszczą w widocznych miejscach i w odpowiednim formacie. Również na dworcach, takich jak dworce warszawskie czy krakowskie, czy w innych miastach.

Ostatnie bardzo krótkie, pytanie, panie przewodniczący. Obiecuję, że już jest ostatnie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pani już teraz nadużyła czasu.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Już jest ostatnie i bardzo krótkie. Jak państwo wiedzą, ogromna część uchodźców trafia właśnie do dużych miast: Wrocław, Kraków, Warszawa. Czy państwo będą jakoś bardziej centralnie koordynować przewożenie tych osób do innych mniejszych miejscowości? Ponieważ wiem, że Warszawa ma takie bilateralne porozumienia, ale...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Z kim ma porozumienia?

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Z różnymi gminami, żeby przewozić...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Na przykład z jakimi?

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Wspomniano o Starogardzie Szczecińskim, o Iławie. Zdaje się, że...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Ma porozumienia w sprawie przewozu uchodźców do Iławy i Starogardu Szczecińskiego?

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Powtarzam doniesienia medialne.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dobrze. Panie ministrze, pan odpowie na to pytanie.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Nieważne zresztą. Ważne jest to...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Dobrze. Powiem tak...

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie...

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dobrze, tylko doszczegółowie. Chodzi mi tylko o to, czy...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Oczywiście wojewodowie koordynują te wszystkie działania i starają się pomóc w momencie, kiedy duże miasta sobie nie radzą. A nie radzą sobie nie dlatego, że są tacy czy inni prezydenci, tylko dlatego, że muszą sobie nie radzić. Ponieważ jeżeli przyjeżdża kilka pociągów i z każdego wychodzi kilka tysięcy ludzi, to tak musi być. Zdajemy sobie z tego sprawę. Współpracujemy z prezydentami miast także w procesie rozśrodkowania osób do mniejszych miejscowości. Musimy te osoby do tego przekonywać, bo one starają się trzymać dużych miast. Uważają, że tam jest bezpieczniej i tam jest praca. Jednak monitorują też chociażby północne Mazowsze i tam regularnie powiększa się liczba osób, która jest rozmieszczana choćby w remizach, w kwaterach prywatnych i przygotowanych przez samorządy lokalach. Ten proces przeprowadzamy cały czas.

Chciałbym powiedzieć, że dzisiaj mieliśmy odprawę zespołu, który powołał premier. Tam byli także wojewodowie i wszystkie służby. Oceniliśmy sytuację. Ten proces jest w tej chwili opanowany. Przy tym napływie uchodźców przebiega płynnie. Nie ma złych sytuacji na dworcach, jest w porządku. Wiem, że można było rozwieszać plakaty. Pani poseł, zapraszam. Naprawdę. Każdy dworzec jest otwarty. Jak powiesicie, to OK.

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Niestety to tak nie działa.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Natomiast my podejmujemy działania poprzez służby policyjne. Legitymowana przez policję jest każda osoba, która odjeżdża z ośrodka recepcyjnego na granicy, prywatnie zabiera osoby i wiezie je gdzieś dalej. Jest sprawdzana w bazach. Pojawiało się rzeczywiście kilka osób przechodzących w różnych sprawach. Uniemożliwiono im zabranie tych osób z oczywistych przyczyn. To nie były sprawy karne. Być może te osoby miały odruch serca. Jednak przez to, że przechodziły w różnych sprawach, zareagowała policja. Policja od początku podejmowała różne działania, które przeciwdziałają tego typu zjawiskom, przeciwdziałają stręczycielstwu czy handlowi ludźmi. Zdajemy sobie z tego sprawę. Na każdej odprawie podejmujemy ten temat, przestrzegamy i rozmawiamy z samorządowcami. Pracują tam także policjanci kryminalni. Zdajemy sobie sprawę z tego, że mogą być takie zjawiska. Natomiast jeśli NGO zrobiły plakaty, to nie proszę rządu, żeby powiesić plakaty na dworcach, no proszę...

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Ale to państwo zrobili plakaty. MSWiA ma plakaty z waszym logiem i z logiem Straży Granicznej.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

To prawdopodobnie się rozjechały. No, być może tak. Natomiast jeżeli chcecie powiesić plakaty, to bardzo proszę. My zdajemy sobie z tego sprawę. Być może minister Szefernaker rzeczywiście więcej wie na ten temat. Poza tym to chyba były pytania do pani minister Sochy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

To znaczy tak. Były dwie osoby, tylko po prostu... Umówmy się tak. Mam zapisane jeszcze 5 osób: pani Anita Kucharska-Dziedzic, pan Tomasz Zimoch, pani Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, pan poseł Kaleta, pan poseł Szczepański. Zamykam listę pytających. Pozwolę po prostu, żeby te 5 osób zabrało głos i wtedy udzielimy odpowiedzi. Mam nadzieję, że do godziny 15 zakończymy posiedzenie Komisji. W związku z tym pani Anita Kucharska-Dziedzic. Proszę bardzo. Trzy minuty, pani poseł.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to ja zacznę od podziękowań za uwzględnienie próśb organizacji pozarządowych w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi i przemocy wobec kobiet i dzieci, bo większość z tych postulatów zostało spełnionych. Proszę o przełamanie niechęci do organizacji kobiecych. Co do pytania o skalę procederu, to – jak rozumiem – pan nie wie, więc będę pytać pana Szefernakera.

Mam pytanie o rzekome zarządzenie, na które powołują się wojewodowie, o nie-  
możności informowania o miejscach zakontraktowanych przez wojewodów i kosztach  
tego zakwaterowania. Czy rzeczywiście takie zarządzenie zostało wydane? Mam takie  
sygnały od dziennikarzy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Zarządzenie o tym, że nieinformowanie o miejscach... Proszę, niech pani powtórzy.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

O miejscach zakontraktowania przez wojewodów.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Kto miał to wydać?

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

To zarządzenie miał wydać pan minister Kamiński. Mnie to zaskoczyło.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie, to jest po prostu niemożliwe. To jest jakaś dziwna plotka.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dobrze. OK, dziękuję. Przekażę dziennikarzom. Teraz pytanie o ochronę uchodźców narodowości białoruskiej. Dzisiaj pani prezydent Cichanouska zaapelowała o uchodźców narodowości białoruskiej, którzy znaleźli schronienie w Ukrainie i musieli teraz imigrować do Polski.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Na Ukrainie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

W Ukrainie.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Mają obywatelstwo białoruskie i nie obowiązują ich „specustawa”.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Na Ukrainie, „w Ukrainie” to rusycyzm.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Kolejny apel jest o umożliwienie dzieciom uchodźców zakwaterowanych w ośrodkach wiejskich zamieszkania w bursach i internatach.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Niech pan słucha pytania, a nie skupia się na dyrdymałach.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Czy mam powtórzyć?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Niech pani poseł kontynuuje.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dobrze. Pytałam o uchodźców narodowości białoruskiej.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Teraz pytam o dzieci uchodźców zakwaterowanych w ośrodkach wiejskich. Czy mogłyby zamieszkać w bursach i internatach? Chodzi mi zwłaszcza o dzieci, które będą kontynuować naukę w szkołach średnich, które są zazwyczaj w miastach powiatowych i wojewódzkich. Widzę, że w moim województwie jest ogrom tego typu dzieci w małych gminach.

Pytanie o realizację e-recept dla uchodźców, którzy jeszcze nie mają numeru PESEL. Czy dopiero po nadaniu im numeru PESEL będą mogli realizować recepty za pomocą tego 4-cyfrowego kodu? Czy profil zaufany i internetowe konto pacjenta będą dostępne w wersji ukraińskojęzycznej?

Polska ma umowę wzajemną z Ukrainą dotyczącą zabezpieczenia społecznego. Jednak nie obejmuje ono uznawania orzeczeń o niepełnosprawności. Czy rząd przewiduje jakąś ścieżkę orzekania o niepełnosprawności dla obywateli Ukrainy?

Ostatnie pytanie jest o przypadki, kiedy obywatele Ukrainy przekraczają polską granicę samochodem i kończy im się ubezpieczenie OC. Mogą oczywiście skorzystać z ubezpieczenia granicznego, ale na jeden miesiąc. Co dalej? Chodzi mi o zgodność przepisów, które określałyby dalszą procedurę i stworzyły ścieżkę prawną do zawierania takich umów u polskiego ubezpieczyciela. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Pan poseł Zimoch. Panie Tomasz, bardzo proszę, trzy minuty. Włączam stoper.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, będzie krótko, obiecuję. To są pytania, które w trakcie posiedzenia Komisji napłynęły do mnie z różnych stron. Ponieważ rozmawiałem z panem ministrem Szefernakerem na temat systemowej

pomocy dla jednego ze szpitali w Kijowie, to pana prosiłbym tylko o taką ogólną uwagę. Do kogo ma się ewentualnie zgłaszać ktoś, kto chce pomóc.

Kolejne pytanie jest być może związane z tym, o czym pan mówił. Jednak to jest konkretne pytanie od jednego z adwokatów oraz jednego z wyborców. Czy wyjazd na dłużej niż miesiąc określony w ustawie należy interpretować jako zakaz pojedynczego wyjazdu na dłużej niż 30 dni, czy łącznie nie można przekroczyć kilkoma wyjazdami...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Pojedynczy wyjazd. Jeden wyjazd powyżej 30 dni.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

OK. To tu już mamy sprawę rozwiązaną. Czy nie obawia się pan, panie ministrze, że na granicy polsko-białoruskiej będą pojawiać się uchodźcy z Ukrainy? Kolejne pytanie dotyczy tego, czy jest już albo czy będzie zorganizowana w jakiś centralny sposób relokacja uchodźców za granicę, do sprawdzonych i bezpiecznych miejsc? Kto ewentualnie to organizuje albo kto będzie to organizował? Czy jest centralna koordynacja i gdzie można zgłaszać nasze potrzeby? Organizacje pozarządowe mają takie kontakty.

Kolejna sprawa być może jest panu znana. Angielska firma chce przeznaczyć dla uchodźców 200 kontenerów mieszkalnych. Z kim się może kontaktować? Jest podobno problem z transportem tych kontenerów mieszkalnych. To są podobno świetnie przygotowane kontenery.

Teraz pytanie od samorządowców. Panie ministrze, czy będzie wsparcie finansowe dla samorządów, które urządziły przy przejściach granicznych miasteczka dla uchodźców?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, będzie.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Czy samorządy już o tym wiedzą? W jakiej formie...

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, wiedzą. Mówimy im. Wszystko refakturujemy. Nie tylko noclegi, ale także tzw. recepcje.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Już kończę. Jeszcze ostatnie pytanie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dzięki ministrowi pan w ogóle stracił trzy minuty.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Ale trzech minut jeszcze nie ma. Staram się bardzo szybko. Czy samorządy przygraniczne mogą dostać zgodę na przedłużające się postępowania administracyjne, które prowadzą? Albo jak rozwiązać taki problem? Ponieważ dzisiaj – nawet otrzymałem zdjęcia – pracownicy urzędów pracują głównie dla uchodźców. A spóźnienie się np. z wydaniem warunków zabudowy to kara finansowa obliczana za każdy dzień. Czy takie rozwiązanie jest przewidywane?

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Pani poseł Dziemianowicz-Bąk. Bardzo proszę, pani Agnieszko.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo serdecznie. Po pierwsze muszę zwrócić uwagę na obszary, które w ogóle nie zostały uwzględnione w odpowiedziach, a na które wskazywałam podczas uzasadnienia. To jest – po pierwsze – kwestia mieszkaniowa. Mówiąc bardzo wprost: co rząd zamierza zrobić przez 2 miesiące z sytuacją braku mieszkań w Polsce? Przypominam, że deficyt mieszkaniowy to ok. 3 mln zapotrzebowania. Jak zamierzają państwo wykorzystać ten czas, który państwo mają?

Druga kwestia, która nie została w ogóle poruszona, to ochrona pracownika na rynku pracy i wzmocnienie Państwowej Inspekcji Pracy. Czy państwo mają tutaj jakiekolwiek plany?

Nowe pytanie do resortu edukacji w kontekście przywoływanej przez ministra Wąsika ukraińskiej edukacji zdalnej. To jest pytanie o to, że nie wszystkie dzieci, uczniowie, którzy chcieliby dalej realizować tę ścieżkę edukacji ukraińskiej, mają do tego organizacyjne czy technologiczne możliwości. Czy Polska planuje w jakikolwiek sposób wzmocnić ich organizacyjnie czy technologicznie? Chodzi o wyposażenie w sprzęt. Czy w tym zakresie cokolwiek się wydarzyło?

Pytanie, na które również nie otrzymałam odpowiedzi, a jest pytaniem zasadniczym: czy mają państwo wyliczenia i szacunki, jaka jest liczba uchodźców z Ukrainy, których państwo polskie będzie w stanie odpowiedzialnie przyjąć. Jeśli jest taka określona liczba, to czy prowadzą państwo jakiejkolwiek rozmowy na temat uruchomienia europejskiego mechanizmu goszczenia uchodźców w innych państwach.

Teraz precyzyjne pytanie do pani minister Sochy, à propos przywoływanego tutaj już dzisiaj art. 25. Ponieważ rzeczywiście są wątpliwości co do tego, jak mają być realizowane te procedury ustanawiania opiekuna tymczasowego. Przede wszystkim jest pytanie, czy w tym postępowaniu obligatoryjnie powinien być obecny tłumacz. Czy dokumenty mają być tłumaczone? Czy małoletnie dziecko ma reprezentować kurator? To są pytania, z jakimi zgłaszają się do nas adwokaci i przedstawiciele środowiska prawniczego, więc bardzo bym tutaj prosiła o doprecyzowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta. Ponieważ pani Agnieszka Dziemianowicz-Bąk zadała pytanie, które ja chciałem zadać, to ja się wykreślam. Czyli mamy już jedną osobę mniej. Został na po prostu tylko pan poseł Kaleta, a potem udzielił głosu przedstawicielom resortów, żeby mogli udzielić odpowiedzi. Potem przystąpimy do głosowania. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, spektrum tematów i problemów, które państwo poruszyli na naszym dzisiejszym spotkaniu, jest ogromne. Czasami mam takie wrażenie, że w tej chwili państwo poprzez swoje propozycje stawiają obywateli Ukrainy powyżej obywateli Polski. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, chciałbym to pozostawić w tej chwili w próżni. Nie wiem, czy to jest dobre, ale wiem – a przynajmniej mam taką nadzieję – że to jest autentyczny odruch serca. Może prościej by było po prostu w tej chwili zrównać w konstytucji tych ludzi z obywatelami Polski. Proszę państwa, w tej chwili jesteśmy w stanie wojny. Niektóre pytania z państwa strony mnie po prostu bardzo zaskakują. One idą w takim kierunku, jakby państwo o tym całkowicie zapominali. Że tu się tak na dobrą sprawę nic nie dzieje, że nie przyjmujemy uchodźców, tylko przyjmujemy gości. Jakby te wydarzenia, które muszą przeżywać, były wywołane przez jakiś inny powód niż działania zbrojne. Mam pytanie, które nie wiem, czy chciałbym zadać panu ministrowi Wąsikowi, czy może raczej wnioskodawcom tej dyskusji. Ono powinno też iść w takim kierunku. Proszę państwa, zakładam, że te wszystkie rzeczy, o których państwo wspomnieli, wynikają z potrzeby serca, z dobrego, ludzkiego odruchu. Chociaż do niektórych z tych pytań mam wątpliwości co do ich charakteru i sposobu ich zadawania. Jednak zostawmy to na boku.

Wydaje mi się, że najbardziej istotne pytanie, które trzeba sobie tutaj postawić, jest takie: skąd wziąć finansowanie? Rozumiem, że jeżeli będziemy szli w kierunku nawarstwiania tych spraw i pomocy, to to pytanie będzie się musiało pojawić. Zwracam uwagę, że ustawa, która reguluje te sprawy... Przynajmniej próbuje je regulować, bo jak wiemy, ona też może w swoim ostatecznym kształcie nie jest doskonała. Jednak nie jest doskonała dlatego, że nie przewiduje tych wszystkich rzeczy, które terrorysta Putin może dalej wprowadzać w życie i eskalować ten konflikt. Czyli pytanie o finansowanie tych spraw jest jak najbardziej zasadne. Toteż chciałbym o to zapytać.

**Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Z Unii powinno być.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Może państwo wskazaliby kwestie finansowania. Ponieważ jeżeli jest tak, jak w tej chwili słyszę z ust pani poseł Dziemianowicz-Bąk – że to są kwestie zewnętrzne, unijne – to,

proszę państwa, do roboty. W tej chwili Unia Europejska powinna podjąć takie konkretne działania lub przekazać takie konkretne środki, które będą logiczne i adekwatne. Chciałbym powiedzieć państwu – bo nie wiem, czy państwo wiecie – że w tej chwili jest przyznane 0,5 mld euro dla wszystkich, dla Ukrainy oraz państw, które w tej chwili przyjmują Ukraińców. Co do oceny ilości tych środków, to chyba raczą państwo razem ze mną spuścić na to zasłonę milczenia. To jest jedna wielka kpina. W związku z tym apel albo pytanie do pani poseł Dziemianowicz-Bąk jako do wnioskodawcy – natychmiast do pracy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Panie pośle, czas się kończy.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Już, już.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie ma pytań, panie pośle. Nie ma.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Ale pan przewodniczący mi przerywa.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Nie, ja mówię do pana posła Zimocha. Nie udzielam głosu.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Ale przerywa mi pan. Odbiera mi pan mój czas.

W związku z tym apel i propozycja, żeby wreszcie posłowie Lewicy, posłowie opozycji postawili się w sytuacji propolskiej, żeby zostawili wreszcie te sprawy, które mają do załatwienia, a które może niekoniecznie są w tej chwili tak nam potrzebne. Tak, abyśmy mogli te wszystkie środki jak najszybciej spożytkować na pomoc siostram i braciom Ukraińcom. Żeby te środki jak najszybciej trafiły do naszej ojczyzny – bez gadania, bez dyskusji, bez pięknych, wielkich słów. Zamiast tego konkretnie – my tych pieniędzy potrzebujemy na już, bo po prostu potrzebują ich na już obywatele Ukrainy.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeśli mogę. Pan po prostu wskaże osoby, które będą udzielały odpowiedzi. Na koniec oddam głos posłance wnioskodawcy, bo padły pytania do posła wnioskodawcy. Teraz taka uprzejma prośba, o której już mówiłem. Jeśli w trakcie dyskusji padły pytania, na które państwo nie otrzymali odpowiedzi, a zabierali państwo głos, to bardzo bym prosił, aby do jutra do godziny 12 przesłać na adres mejlowy Komisji te pytania, na które nie było odpowiedzi. Mówię również do organizacji pozarządowych. Prześlemy te pytania do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów jako wiodącej. Ponieważ rozumiem, że pan minister Dworczyk lub któryś z ministrów rozdzieli te pytania i uzyskamy na nie odpowiedź na piśmie. W związku z tym, panie pośle, nie dopuszczam już do ponownej dyskusji.

**Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Chciałem tylko poprosić, żeby pan przewodniczący Kaleta wskazał, które pytania były bezsensowne.

**Poseł Piotr Kaleta (PiS):**

Wskażę je panu na piśmie.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Myślę, że na te pytania odpowie pani posłanka jako posłanka wnioskodawca. Może się do tego odnieść.

Panie ministrze, bardzo bym prosił o wskazanie osób, które będą odpowiadały na pytania. Na koniec oddam głos pani poseł wnioskodawcy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Jeśli pan pozwoli, panie przewodniczący, to ja zacznę. Pan przewodniczący Zimoch pytał o...

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Jeszcze nie przewodniczący.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

O, holender, przepraszam. Na pewno pan będzie przewodniczącym. Pan poseł Zimoch pytał o Białorusinów. Nie przewidujemy tego. Musimy robić przepisy, które Polacy rozumieją. Nie ma wojny na Białorusi.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Ale ja nie o Białorusi.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Wszystkie narody, które uciekają z Ukrainy, są traktowane w taki sam sposób. Ukraińcy mają prawa, bo to ich dotyczy wojna. Ich państwo w zasadzie jest w poździe. Natomiast pozostali mogą się o wszystko ubiegać zgodnie z polskimi przepisami. Jednak proszę pamiętać, że przez ostatnie 1,5 roku – od sierpnia 2020 r. – do polski trafiło ok. 40 tys. Białorusinów. Nikomu nie odmówiono pomocy. Proszę o tym pamiętać.

**Posel Tomasz Zimoch (Polska2050):**

Ja pytałem o Ukraińców przechodzących przez granicę białorską.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie, pytał pan o Białorusinów.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Nie, to ja pytałam.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

A, to pani. Bardzo przepraszam. Nie pozostawiamy naszych braci z Białorusi bez pomocy. Wszyscy, którzy tu przyjeżdżają, otrzymują stosowną pomoc. Zresztą pani prezydent Cichanouska też taką pomoc zawsze miała udzielaną.

Pan mówił o relokacji. Oczywiście, są takie plany. Robimy to w uzgodnieniu z państwami sąsiadującymi. Pan minister Szefernaker odbył rozmowę z ministrami transportu, którzy zorganizowali razem z naszymi kolegami odpowiednie transporty. Choćby wczoraj tysiąc osób z Warszawy wyjechało do Niemiec. My to ciągle robimy. Tylko pamiętajmy o jednej rzeczy – nie mówimy o przymusowej relokacji. To są wolni ludzie. Jak chcą – pojadą, jak nie chcą – nie pojadą. Nie pomagają im takie sytuacje, jak chociażby to, że kobiety ukraińskie zostają w Niemczech umieszczane w jednych obozach z obywatelami państw trzecich, obywatelami innych państw. Tak donoszą media. Tam dochodzi do sytuacji... To chyba „Bilt” informował o gwałtach. To się roznosi w mediach społecznościowych i utrudnia zachęcenie Ukraińców do tego, żeby wyszli z Torwaru, weszli do pociągu i pojechali do Niemiec. W Polsce czują się dobrze. O tym wiemy doskonale.

Wiemy także, że nie będziemy odpowiadać na pytanie, ilu uchodźców przyjmie Polska. Nie jesteśmy w stanie na to pytanie odpowiedzieć, pani poseł. To jest pytanie niezwykle wielowektorowe. Tak naprawdę powinniśmy przyjąć tylu, ile będzie tego potrzebowało. Nie zamkniemy granicy. Najwyżej poprosimy, żeby Europa była bardziej solidarna, bardziej solidarna niż jest. Na razie słyszymy piękne deklaracje, ale na funduszu pomocy nie ma jeszcze ani grosza z Europy Zachodniej na pomoc tym ludziom, którzy są w Polsce tu i teraz. Szacowaliśmy, że to będzie milion uchodźców. W tej chwili mamy 2 miliony. Ten strumień się leje. Tak jak mówiłem, on maleje – 60 tys. wczoraj, dzisiaj do godziny 7 rano 12 tys. przekroczyło granicę. To wszystko zależy od sytuacji w teatrze wojny na Ukrainie. Jeżeli zaczną się silniejsze działania Rosjan, silniejsza ofensywa i jeszcze silniejsze naloty... Jeżeli zacznie być uruchamiany ten guzik z elektrowniami atomowymi, bo Rosjanie podejmują w tym zakresie różne działania... Wtedy ten strumień na pewno będzie większy. Natomiast robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby pomóc tym ludziom.

Oczywiście, że bursy mogą być udostępniane w oczywisty sposób, ale to są decyzje samorządów. Oni te bursy prowadzą. Nie za wszystko odpowiada rząd. Internaty także.

Jeśli chodzi o ochronę pracownika na rynku pracy, to przepraszam bardzo, ale to nie jest czas i miejsce na zadawanie tego typu pytań. Było tego typu pytanie. Słucham?

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

We wniosku było, że dotyczy także pracy. Stąd to pytanie.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Rynek pracy jest otwarty. Jeżeli mamy milion osób więcej na rynku pracy, to mamy wprowadzać jeszcze bardziej restrykcyjne przepisy dotyczące tego rynku?

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Zwiększyć finansowanie Państwowej Inspekcji Pracy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie, proszę pani. To praca finansuje państwo, a nie państwo finansuje pracę. Tak jest na całym świecie.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Mówiłam o Inspekcji Pracy.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie no, naprawdę... Co jeszcze zwiększyć? Jakim kosztem? Nie szalejmy, naprawdę. Ponieważ jeżeli będziemy tak robić, to skompromitujemy cały ten proces, pani poseł. Pomagamy ludziom, ale nie kompromitujemy tego procesu.

Pani pyta, co z budownictwem. Co zrobimy w dwa miesiące, jeśli chodzi o budownictwo? Szanowni państwo, to jest ogromny proces z ogromną inercją. My prowadzimy własną politykę dotyczącą budownictwa. W Polskim Ładzie są przepisy, ale dla Polaków. Oczywiście, że dla Polaków. Mamy przepisy, które wprowadzają pewne ułatwienia w prawie budowlanym. Jaki to ma związek z uchodźcami, pani poseł? Jaki to ma związek z uchodźcami? Zupełnie nie rozumiem.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Taki, że mamy 1,7 mln uchodźców.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Uchodźców, którzy trafiają na rynek pracy i zapewnią sobie mieszkania, wynajmą je. Tak będzie.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Gdzie sobie wynajmą?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Nie przesadzmy, pani poseł, ponieważ naprawdę odwróca się nastroje, jeżeli będziemy przesadzać. Naprawdę.

Dobre było pytanie pana posła Zimocha, jeśli chodzi o Kodeks postępowania administracyjnego. To dobry pomysł, żeby o tym pomyśleć chociażby w nowelizacji. Pomyśleć o tym, co zrobić z samorządami, które zawały terminy w związku z tym, że wszyscy rzeczywiście poszli pomagać. Dziękuję za to pytanie, To sugestia, którą pewnie zajmiemy się w nowelizacji. Liczę, że takich pomysłów będzie więcej.

Jeśli chodzi o to, w jaki sposób instytucje zagraniczne mogą przekazywać chociażby te kontenery, o których pan mówił, to taką instytucją, która tym u nas zarządza, jest Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych. Tam należy kierować się z tymi ofertami.

Szanowni państwo, jeszcze zerknę na moje notatki i notatki mojego pana dyrektora, który bardzo skrzętnie notował. Jeśli chodzi o recepty, to nikt w Polsce, kto nie ma numeru PESEL, nie zrealizuje recepty. Dopiero wówczas, kiedy będą mieli numery PESEL, będą mogli dokonać zakupów w aptece, chyba że dana osoba niezwykle czegoś potrzebuje, to zapewnimy taką opiekę w punkcie recepcyjnym. Proszę się nie obawiać.

Nie wiem tego, czy serwis IKP będzie w wersji ukraińskiej. Jednak dbamy o to, żeby osoby, które nie znają polskiego – a duża część uchodźców nie zna – dobrze poruszały się w Polsce. Produkujemy materiały w języku ukraińskim. Jest temu poświęcona strona internetowa, za chwilę będziemy też robili komunikację w języku ukraińskim. Robimy wszystko, żeby za chwilę uruchomić chociażby media społecznościowe informujące Ukraińców, co mogą robić, a czego nie mogą. Informujące, o co ich prosimy. To robimy w MSWiA. Pojawił się także alert RCB w języku ukraińskim. On jest przeznaczony dla

Ukraińców, na ukraińskie komórki, których mamy w tej chwili – według wczorajszego skanowania przez operatorów – 1,4 mln. Możemy wysyłać komunikaty na komórki ukraińskie. Niestety to są tylko 72 znaki w języku ukraińskim. Wysyłamy komunikaty o tym, że odjeżdża pociąg do Belina, Monachium czy Brukseli. O tym, że są miejsca w pociągu. RCB wysyła takie komunikaty. To jest bardzo skoordynowane, bo skąd oni mają się dowiedzieć, że coś takiego się dzieje. Na wszystkie 1,4 mln komórek ukraińskich wysłaliśmy SMS-a o tym, że mogą ubiegać się o numer PESEL po to, żeby się cyfryzować, zakładać profil zaufany, załatwiać pewne rzeczy czy zakładać konto w banku. To wszystko jest potrzebne do codziennego życia. Czyli prowadzimy komunikację w tym języku. Nie wiem, czy są takie plany Ministerstwa Zdrowia, żeby była ukraińska wersja językowa strony IKP. Pewnie tak, bo to jest logiczne.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że na większość pytań odpowiedziałem. Jeśli nie na wszystkie, to proszę mi wybaczyć, ale naprawdę ciężko pracujemy ostatnimi dniami. Nie tylko ostatnimi dniami, dużo pracy jest już od długiego czasu. Rzeczywiście, jeżeli pan przewodniczący tak zechce, to...

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica) – spoza składu Komisji:**

A OC?

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Pani poseł, wprowadziliśmy ustawę. Przy jej tworzeniu – w tej sali – byli przedstawiciele sektora, którzy poprosili o to, żeby wszyscy, którzy wjeżdżają samochodami, mieli przez miesiąc obowiązkowe OC. Rzeczywiście ciężko się starać o Zieloną Kartę, wyjeżdżając z Ukrainy. To jest w interesie Polaków, żeby Ukraińcy byli ubezpieczeni. Ponieważ bardzo ciężko będzie ścigać uchodźcę wojennego, który cały majątek zostawił w Kijowie czy Charkowie, żeby zapłacił za szkody. Ustawa wprowadza, że na miesiąc od przekroczenia granicy każdy samochód ma opłacane OC z funduszu gwarancyjnego wszystkich firm ubezpieczeniowych. Oczywiście jednorazowo. Jak będą sobie krążyły, to nie będzie takiej sytuacji. Pomyśleliśmy o tym przy ustawie, więc nie pytajmy o takie rzeczy, bo są oczywiste. Dziękuję, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z resortów, czy nie? Nie. Pani Agnieszka Dziemianowicz-Bąk w imieniu wnioskodawców. Trzy minuty, pani poseł. Bardzo proszę.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie odpowiedzi i wszystkie informacje. Zaczę od odniesienia się do ostatniej wypowiedzi pana ministra Wąsika. Panie ministrze, my jako Lewica zadajemy te pytania i będziemy je zadawać. Będziemy zadawać pytania o mieszkania i o pracę, ponieważ zadajemy je, panie ministrze, w interesie Polaków – polskich pracowników, ale też Polaków, którzy czekają na mieszkania i Polaków, dla których brakuje dzisiaj tych mieszkań. Nie chcemy, żeby w najbliższym czasie czy za dwa miesiące doszło do sytuacji, w której będą narastać wrogie nastroje, sytuacji, w której polscy pracownicy będą musieli konkurować na rynku pracy z szarą strefą, która pojawi się pod wpływem napływu nowych pracowników. Stąd już teraz uważamy, że trzeba odpowiedzieć na pytania, co z mieszkaniem i w jaki sposób wzmocnić ochronę i polskich, i ukraińskich pracowników, tak, aby pod pretekstem nowej sytuacji nie dochodziło do wyzysku. Tak więc zadajemy te pytania w interesie Polaków. Mimo wszystko oczekujemy od państwa odpowiedzi na nie, bo oczekują jej Polacy.

Odpowiem na pytanie pan posła Kalety. Panie pośle, Lewica stoi na stanowisku, że udzielenie pomocy Ukraińcom to nie tylko moralny obowiązek Polski i Europy, ale także polska i europejska racja stanu. Mówiąc wprost, to jest po prostu w naszym interesie, żeby jak najbardziej pomóc w tej chwili Ukrainie, a także jej obywatelom, którzy do nas docierają. Dlatego właśnie Lewica oczekuje nie tylko rozwiązań od rządu, ale także realnej solidarności od Unii Europejskiej – także solidarności finansowej. Uważamy, że 0,5 miliarda to oczywiście absolutnie za mało. Teraz pojawiły się już nowe zapowiedzi, że miliard. To dalej jest za mało. Powinien zostać utworzony europejski fundusz finansowania pobytu uchodźców w państwach, które zgodzą się ich przyjąć. Uważamy

też, że powinien funkcjonować oficjalny przelicznik – 500 euro na uchodźcę miesięcznie. Na finansowanie miejsca zamieszkania, miejsca edukacji, dostępu do leczenia, pomocy psychologicznej i pomocy społecznej. Tak, potrzebujemy dzisiaj europejskiej solidarności. Lewica jest gotowa dopominać się o tę europejską solidarność. Pan, panie pośle, mówi „do roboty!”. My nie boimy się tej roboty. Pytanie, co robi rząd, żeby zabiegać o taki europejski fundusz solidarności.

**Posel Piotr Kaleta (PiS):**

Jedno drugiego nie wyklucza.

**Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Oczywiście, nie wyklucza. Jednak jest jasne, że to nie jest czas na rywalizację i konflikty między Warszawą a Brukselą. To czas na to, żeby te konflikty wygasić. To jest czas, żeby domagać się tej solidarności, bo ta solidarność jest w naszym wspólnym interesie. Jest w interesie Polski, w interesie Europy i oczywiście także w interesie Ukrainy, której wszyscy jesteśmy teraz po prostu winni i zobowiązani pomagać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy listę pytających. Przystępujemy do głosowania. Proszę wszystkie osoby, które są obecne zdalnie, aby uruchomiły tablety. Zdaję sobie sprawę z jednej rzeczy, szanowni państwo. Myślę, że ten temat będzie wracał na posiedzenia Komisji. Myślę, że co dwa miesiące – zwłaszcza przy ewentualnej nowelizacji – będziemy chcieli na ten temat dyskutować. Być może nawet sami, z własnej inicjatywy zrobimy np. w maju następne posiedzenie na temat tego, jak wygląda realizacja tej ustawy, panie ministrze. Państwo być może już wtedy będą wiedzieć, ile osób jest zarejestrowanych w systemie PESEL i jakie to będą koszty.

**Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:**

Tak, raz w roku jesteśmy zobowiązani.

**Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):**

Tak, ale myślę, że jako Komisja będziemy zainteresowani, żeby po dwóch albo trzech miesiącach zobaczyć, jak ta ustawa jest zrealizowana. Wtedy będziemy po prostu mieli taką możliwość. Raz w roku to państwo są zobowiązani przedstawić to Sejmowi.

Szanowni państwo, w takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem informacji prezesa Rady Ministrów w sprawie przygotowania Polski do udzielenia obywatelom Ukrainy ewentualnej pomocy w zakresie ochrony zdrowia, pomocy społecznej, edukacji dzieci i młodzieży, zamieszkania oraz pracy na terytorium RP, w przypadku eskalacji konfliktu z Federacją Rosyjską i napływu do Polski uchodźców z Ukrainy? Przypomnę, że pozytywne zaopiniowanie tego wniosku oznacza, że Komisja uznała informację za wyczerpującą. W tym momencie nie będzie ona przedmiotem posiedzenia Sejmu. Głosowanie przeciw, wnioski przeciw, wniosek negatywny będzie po prostu oznaczać, że Sejm ponownie – oprócz Komisji – zajmie się tą sprawą. Natomiast, jak już państwu powiedziałem, myślę, że za dwa miesiące będę chciał zwołać posiedzenie komisji, abyśmy po prostu zapoznali się z tym, jak wygląda realizacja tego zadania.

W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów jest za stwierdzeniem, iż informacja jest wyczerpująca i nie powinna być już przedmiotem plenarnego posiedzenia Sejmu? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 31 posłów. Za – 21, przeciw – 6, 4 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że Komisja uznała, iż informacja przedstawiona przez pana ministra nie powinna być przedmiotem dalszych obrad Sejmu.

Dziękuję paniom i panom ministrom za przedłożenie tej informacji. Myślę, że nie długo spotkamy się ponownie na posiedzeniu Komisji. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.